

gnął hr. Tisza dalej — to muszę podnieść, że wydalanie posłów nastąpiło ściśle według przepisów regulaminu.

Tu prezydent odczytał przepisy regulaminu i obszernie je wytłumaczywszy, powiedział: Muszę tu jeszcze raz stwierdzić, że obecnie na całym świecie w parlamentach wyłania się smutna konieczność wydalania posłów zakłócających obrady.

W tej chwili na sali pojawia się jakiś indywiduum; pokazuje się, że jest to detektyw.

Prezydent: Podczas posiedzenia nie wolno nieposłowi wchodzić do sali.

Detektyw się oddala.

Tisza mówi dalej: Na całym świecie zachodzą takie wypadki. Czy kto powie, że w klasycznym kraju parlamentaryzmu, w Anglii albo Niemczech, jest hańbą dla tego parlamentu i narodu, iż poseł niesforny został wyprowadzony przemocą? Sądzę, że opinia publiczna każdego zdrowo myślącego narodu stwierdzi, iż siła zbrojna wprowadzona do sali przez kompetentne kierownictwo parlamentu, celem przywrócenia porządku i wykonywania jego poleceń, nie wyrządza szkody parlamentaryzmowi, lecz przeciwnie stara się usunąć przeszkody. (Oklaski i brawa). Zapewniam, że zawsze było i będzie moim staraniem utrzymać powagę, honor i siłę parlamentu. — Spodziewam się też, że wszystko, co uczyniłem temu celowi służyć będzie.

Owacya ku cześci hr. Tiszy.

Gdy hr. Tisza skończył mówić, posłowie powstawszy z miejsc, urządzili mu długą owacyę, poczem Sejm przeszedł do porządku obrad.

Przyjęto projekt procedury cywilnej, następnie zaś Khuen Hedervary zabrał głos, by wyrazić oburzenie z powodu zamachu na prezydenta przez człowieka widocznie szalonego. Jakoteż zapewnić hr. Tiszę o jemu zaufaniu i uznaniu za jego bohaterstwo i nadzwyczajne męstwo, z jakim wykonywał swe obowiązki.

Posłowie powstali z miejsc i przyklaskiwali słowom hr. Khuena.

Hr. Tisza podziękowawszy za te wyrazy sympaty, mówił:

Zapewniam panów, że spełnięm tylko obowiązki; będę dumny i szczęśliwy, jeśli mi uda się na tej drodze zdobyć sympatyę i zaufanie całego kraju.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 1 minut 30 po południu.

Następne naznaczono na g. 4 po południu.

Posiedzenie popołudniowe Sejmu.

Kilka minut przed godz. 4 po południu udali się posłowie opozycyjni w liczbie około 100 do sali i zajęli swoje miejsca, zachowując się zresztą zupełnie spokojnie.

W 10 minut po 4 zjawił się inspektor policji Pawlik ze 100 policyjantami i wezwał posłów, którzy są wykluczeni, a których na-

zwiska odczytał, by wydalili się z sali, bo w przeciwnym razie użyje przemocy.

Odczytują się głosy: „Nie wyjdziemy sami, ustąpimy tylko przed przemocą!”

P. Justh oświadczył, że uważa postępowanie policji za nielegalne.

Insp. Pawlik kładąc rękę na ramieniu Justha, rzekł: „Proszę tu uważać za przemoc fizyczną” — poczem Justh opuścił salę wśród różnych okrzyków opozycji. Niektórzy posłowie wołali: „Jutro rocznica koronacji! Tisza jest łotrem!”

Następnie cała opozycja bez dalszego oporu opuściła salę. Został tylko p. Stefan Rakovszky, ale i ten po kilku minutach wyszedł.

O godz. 4 m. 20 policja wycofała się z sali i wtedy dopiero weszli na salę członkowie partji pracy.

O godz. 4 m. 30 przew. Tisza otworzył posiedzenie, zawiadamiając Izbę, że p. Rath, który był wykluczony na 8 dni, od dziś znów może przychodzić na posiedzenia.

Izba przystąpiwszy do porządku obrad, załatwiła szereg spraw nietykalności, między innymi sprawę p. Becka, który d. 21 marca rzucił książkę, kałamarz i inne przedmioty na prezydenta hr. Khuena i lekko ranił ministra Szerenyiego. Na wniosek referenta uchwalono wydać go sądowi. Uchwalono też, by szereg posłów za zachowanie się na porannym posiedzeniu przeprosił publicznie Izbę, poczem obrady o godz. 6 wieczorem przerwano.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Na porządku dziennym III. czytanie kilku ustaw wczoraj uchwalonych i uzasadnianie wniosku w sprawie zmiany regulaminu oraz przyznania dodatków dla urzędników.

Zebrań opozycyjni.

O godzinie 3 po południu zebrał się posłowie opozycyjni bardzo licznie w kawiarni obok gmachu Sejmu. Było ich około 70. O godzinie 3:30 korporatywnie udali się do parlamentu, odpowiadani przez tłumy publiczności, wśród okrzyków „Eljen!”

Równocześnie prawie nadjechał hr. Tisza w towarzyszywie szefa detektywów.

Po posiedzeniu Sejmu posłowie opozycyjni zebrał się na naradę, na której uchwalono wezwać wszystkich do wytrwania, poczem postanowiono wziąć udział w następnym posiedzeniu.

Opozycja wydała manifest do narodu z protestem przeciwko postępowaniu Tiszy.

Budapeszt. P. Aleksander Nagyi oświadczył syndykowi sprawozdawców parlamentarnych Lenkayowi, że obraźliwe słowa wypowiedział tylko w wielkim rozdrażnieniu i w tem fałszywym mniemaniu, że on i inni dziennikarze byli poinformowani o zamiarach Kóvacsia i ukryli go w łóżu. Ubolewa jednak nad tem i przeprosza ich.

Budapeszt. Prezydent kraj. Towarz. rolniczego hr. Karolyi ustąpił z tego stano-

wiska, ponieważ w obecnym położeniu nie może stykać się z rządem, co znów nie odpowiada interesom Towarzystwa.

Nauczyciele rysunków odręcznych.

Pod tym napisem ukazał się w *Gazecie Lwowskiej* z 18 kwietnia b. r. artykuł, omawiający nowy przepis egzaminu z zakresu rysunków odręcznych w szkołach średnich; nie dał on jednak dokładnego obrazu stopnia wymagań, potrzebuje więc uzupełnienia.

Otóż egzamin ten uważać można za jeden z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszy z wszystkich egzaminów, dających kwalifikację nauczycielską do szkół średnich. Łączy się w nim rysunki odręczne z matematyką, a więc przedmioty zgoła niepokrewnie, do których, obu razem, rzadko spotyka się zdolności u jednego i tego samego osobnika, bo wymagają odmiennego sposobu myślenia, odmiennego skupienia się.

Przed aspirantem na nauczyciela rysunków piętrzą się trudności już zaraz u wstępu. Każdy inny ma otwarte przed sobą podwoje Wszechnicy lub Politechniki, bo egzamin dojrzałości jest do nich wstępem bez dalszych zastrzeżeń. Przyszłemu rysownikowi natomiast sama matura nie daje jeszcze wstępu do Akademii sztuk; chcąc być jej uczniem, zwracamy na to uwagę z naciskiem, musi się zdać egzamin z rysunków wcale niełatwy, bo zakres jego wymaga niemałej, usilnej pracy w tym kierunku zdobytej, pewnej już wprawy, ale także i to przedewszystkiem, zdolności artystycznych — iskry Bożej.

Alle i zdany egzamin wstępny do Akademii nie daje jeszcze pewności, że aspirant skończy w niej przepisane studia, bo stosownie do statutów pół roku trwa próba zdolności a w razie jej niedania się następuje wykreślenie z pocztu uczniów.

Po conajmniej czterech latach owocnych studiów w Akademii sztuk może być kandydat dopuszczony do egzaminu, mniej zaś doprawdy wymagać nie można wobec ogromu, który musi opanować. W Akademii trzeba słuchać i zdawać: historję sztuki, naukę o stylach, anatomię i perspektywę malarską, a ponadto pracować cztery godziny przed południem, a dwie po południu nad rysunkiem i modelowaniem aktu i głowy ludzkiej, w półroczu letniem zaś, popołudnia wolne od wykładów być zajętym studjum pejzażu.

Ponadto ma się kandydat wykazać frekwencją całorocznych wykładów na Politechnice, połączonych z ćwiczeniami z zakresu geometrii wykreślnej i matematyki. Wymogi, stawiane kandydatom innych grup egzaminu dla szkół średnich są i dla rysownika obowiązujące; ma się więc wykazać świadectwami kolokwialnymi z czterogodzinnych wykładów uniwersyteckich z filozofii, pedagogii, dydaktyki, higieny i wychowania fizycznego. — Z tego wnioskuje, że rysownik

[oprócz czterech lat w Akademii sztuk pięknych musi przepędzać jeszcze piąty rok na Uniwersytecie i Politechnice; Politechnika jednak jest we Lwowie, a Akademia sztuk pięknych w Krakowie, rok ten więc będzie stracony dla studiów artystycznych.

Wobec takich wymagań egzaminu, jest zupełnie iluzoryczne ewentualnie i całkiem wyjątkowo przewidziane uwolnienie od egzaminu dojrzałości, tembardziej, że może mieć miejsce tylko wówczas, gdy kandydat odznaczył się już znakomicie w swej działalności artystycznej, co oczywiście może mieć miejsce u artystów już dojrzałych, którzy chyba tylko wyjątkowo zechcą na starość zamienić działalność artystyczną na pedagogiczną. Mają oni dowieść odpowiedniego ogólnego wykształcenia, bez którego zresztą nie byłoby wybitnymi artystami i nie mogliby przecież zdać tak trudnego egzaminu; mimo to będą się musieli poddać t. zw. egzaminowi inteligencji. Wszelkie uwzględnienia jednak są przykre także i dla tych, którzy je uzyskali, egzamin zaś inteligencji wymaga pracy. Kandydaci więc tego rodzaju będą woleli poddać się brakującej maturze, którą napewno zdadzą świetnie.

Wyjątki zaś przepisu pozostaną martwą literą i wkrótce będą zniesione jako szkodliwe z wielu względów.

S. M.

Sprawy bałkańskie.

(Podróż króla Mikołaja czarnogórskiego do Wiednia. — Królestwo bułgarscy gośćmi w Berlinie. — Zbliżenie bułgarsko-serbskie).

Król Mikołaj czarnogórski wyjechał z Cetynii w towarzyszywie następcy tronu i orszaku d. 5 b. m., po uroczystym pożegnaniu przez wszystkich członków rodziny, jakoteż dostojników cywilnych i wojskowych. Gdy pociąg ruszył dano salwę z dział. Król wydał do ludu proklamacyę z zawiadomieniem o swej podróży do Wiednia i złożenia rządów na czas nieobecności króla w ręce następcy tronu.

O godz. 6 rano do portu w Antivari zawitał okręt austro-węgierski „Gäa” i zrzucił kotwicę przed pałacem królewskim Topolicea. O godz. 9 rano komendant okrętu udał się na ląd i zapisał się na wyłożonym arkuszu w pałacu królewskim, poczem złożył mu wizytę na okręcie gubernator m. Antivari i austr. generalny konsul.

O godz. 3 po południu komendant „Gäa” i oficerowie zaproszeni zostali przez króla Mikołaja i następcę tronu na herbatę w Topolicy. Po herbatce król udał się w towarzyszywie następcy tronu i orszaku na pokład „Gäa”. Następca tronu po zwiedzeniu okrętu powrócił do Topolicy.

O godz. 4 m. 30 „Gäa” z królem Mikołajem na pokładzie, żegnana salwami dział baterji portowych, opuściła port Antivari i dotarła wczoraj wieczorem do portu w Tryeście

74)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Część druga.

(Ciąg dalszy).

IX.

Wicehrabia de Preully i olniewająca jego małżonka przybyli do la Frochais wezwani depezą, a hrabia przechadzając się, cały wzburzony w przedsiönku pałacu, wyjaśniał im głosem przerywanym:

— Co się stało?... Co się stało, moje dzieci? Oto że młode kobiety popełniają zawsze nieostrożności, gdy się znajdują w odmiennym stanie, że twoja siostra, pomimo błagań moich i Rajmunda, upierała się chodzić ciągle do Guildo... I... rozwiązanie, którego nie mogliśmy się spodziewać przed pięcioma tygodniami, rozpoznało się w tej chwili... I... drzę cały, żeby nie wydała na świat nieżywego dziecka... Doktor wyrzucił mnie z jej pokoju, widział, że nie mogę opowiadać mego wzruszenia... Rajmund jest silny, tak samo jak jego matka. Baronowa utrzymuje, że wszystko idzie prawidłowo... Ach! drogie dziecko!

Przycisnął Bertę do piersi.
— Proszę cię, moje dziecko, nie popełniaj nieostrożności, gdy będziesz miała to szczęście... To okropność, taki niepokój!

Berta, która nie kochając nikogo nie odmawiała nigdy swoim najbliższym pozorów czułości, obsypała teścia pieścotami, mówiąc:

— Ale dlaczego jej się nie pilnowało?...

Dlaczego nikt jej nie zmusił, żeby się zachowała rozsądnie.

Hrabia z wyrazem nieokreślonym wzruszył ramionami.

— Dlatego... dlatego, drogie dziecko, że nie zawsze bywa się rozsądnym, gdy się znajduje w podobnej sytuacji... A moja córka szczególnie... Zresztą, mam nadzieję, że wszystko to ustąpi po rozwiązaniu... Ale przeżyliśmy kilka miesięcy...

Żyły, bardzo powoli, jakby z trudem wychodząc, ukazywały się w jego oczach.

Arnold i Berta, nie spiesząc się zbyt, skierowali się ku schodom; jedno i drugie obawiało się widoku cierpienia i byli uszczęśliwieni, że hrabia ich powstrzymał.

— Czekajmy w salonie, drogie dzieci; lepiej, aby już nikt nie wchodził do jej pokoju... Zapominam was zapytać o zdrowie twego ojca, kochana córko?

— Och! mamy się wszyscy bardzo dobrze, w Hawrze... Ale tutaj, co właściwie zaszło?... Czemu nas nie uprzedzono?

Berta zadawała te pytania głosem płaczącym; była jedyną w swoim rodzaju, aby się okazać zainteresowaną tem, co w gruncie rzeczy było jej całkowicie obojętne.

— W samej rzeczy, ojeze — dodał Arnold z najwzdzięczniejszym wyrazem wymówki — czemu do nas nie napisałaś, jeżeli miałaś powody do zaniepokojenia?

Hrabia zachmurzał się coraz bardziej i dość długo się wahał.

— Ostatecznie — rzekł — jesteście jedyną jej rodziną prócz męża; lepiej żebyście wiedzieli to, czem Rajmund strasznie się gryzie, widzę to dobrze, chociaż nigdy o tem nie mówi.

Zamilkł na chwilę, a potem:
— Przypominasz sobie Arnoldzie, ten stan chorobliwy, w jakim żyła przez przeciąg lat kilku? Aby się wobec nas ukazała spokojną, czyniła nadludzkie wysiłki. Wyobraźliśmy sobie, że z czasem, przy jej pobożności, nastąpi rezygnacya... I byliśmy w błę-

dzie, bo z pewnością było błędem nie mówić z nią o jedynej rzeczy, o której ciągle myślała. I dzięki temu, że cierpiała samotnie bez pociechy, że tłumiła to w sobie, utra-

— Och! jakże go upokorzało to wyznanie, to stwierdzenie upadku jednej z de Preully!

— Straciła nieco... tego tak... tak zdrowego rozsądku, który wszyscy posiadamy... Umysł jej ma się chwilami... Nigdy w naszej rodzinie, jak daleko zasięgnąć, nie było żadnej skazy; de Preully umierali mając po sto lat, z inteligencją tak jasną, jak za najmłodszych lat... A Emelina...

— Ojeze — rzekła Berta z współczuciem — musi to być przedewszystkiem wstrząśnienie z powodu szczęścia, którego się już nie spodziewała... po tylu smutkach!

— Tak, zapewne, ale to szczęście powinno było ją uspokoić... Wszyscy ją tutaj ubóstwiamy; ja, ma się rozumieć jej teściowa, która stara się, aby zapomniano o jej dawniejszej surowości, Rajmund, który nie opuszczałby jej ani na chwilę, gdyby czasami nie odpychała go, tak samo jak nas wszystkich... z rodzajem... obłędu...

— Więc aż do tego stopnia? — spytała Berta nagle drżąc.

Nie wiedząc czemu, bo nigdy dotychczas ich nie widywała, bała się szaleńców. A wszystkie omówienia, niedomawiania hrabiego de Preully wskazywały, iż prawdopodobnie obłęd zaczynał zaciemniać umysł Emeliny.

— Widzisz, ojeze — rzekł Arnold — to ta wariatka Annae wszystkiemu winna.

— Tak myślę — odrzekł hrabia — podniecały się wzajemnie dawniej, z początku, a ja byłem tak słaby, że zamykałem oczy na stosunki Emeliny z tą wieśniaczką, mówiąc sobie, że może to dla niej być niejaką pociechą, mieć z kim rozmawiać o rzeczach, o których nie śmiała nawet wspomnieć przedemną...

— Lecz ojeze, czy były jakie ataki, sceny?

— Nie, gdyż ustępowaliśmy jej w każ-

dej rzeczy. Czy chciała nas obsypywać pieścotami, czy usunąć się od nas, znajdowaliśmy to zupełnie naturalnem... Czasami wpadła w Rajmunda z przestachem, to znów rzucała mu się gwałtownie w ramiona... Czasami chciała, a czasami nie chciała, żebyśmy jej towarzyszyli na przechadzki, a czasem szła sama jedna do stawów Guildo i unosiła się, gdy sprostregła, że ją śledzimy...

Zdarzało jej się pozostawać całe godziny przy Croix des Etangs, albo przy wyłomie, który utworzył się ostatnimi czasy w ruinach Guildo, przez który, jak przypuszczają, Naic wpadła do Arguenon...

— I ciągle niema żadnej wiadomości o tej dzieciny i jej dziecku? — spytał Arnold.

— Żadnej. I słowo daję, jeżeli się zabiła razem z niem, zdjęła z nas wielką odpowiedzialność.

— A Rajmund — spytała Berta — co on myśli o tem wszystkim?

— Rajmund bardzo jest zaszępiiony, ale nigdy nie wyda ani słowa skargi... Udajemy pomiędzy sobą, żeby się uspokoić wzajemnie... ale odgaduję z jego oczu, że jest okrutnie zaniepokojony...

Straszny okrzyk uzwał się w tej chwili, od którego Berta się wstrząsnęła tak samo, jak dwaj mężczyźni. Usłyszeli także przyspieszone kroki nad sobą, a potem więcej okrzyków, słabszych. Hrabia ciężkim krokiem wyszedł z salonu i zaczął wstępować na schody. W tej samej chwili Rajmund się pojawił na górze; był błądy i drżący, lecz błysk tryumfu świecił w stalowych jego oczach.

I głosem donośnym zawołał:

— Chłopiec żyje!

— Syn?... Ach! dzięki Ci Panie Boże!

A ona?...

— Jeżeli żadne komplikacye nie nastąpią, będzie wkrótce zdrowa. Wszystko poszło doskonale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przy wjeździe króla czarnogórskiego do miasta w porcie tryesteńskim dały salwę powitalną. W programie przyjęcia było powitanie przez namiestnika Konrada ks. Hohentholera i kontradmirała Ryszarda Kohena. Królowa oczekiwała już w Tryeście służba honorowa z Wiednia w osobach komendanta 5 korpusu i gen. komend. z Preszburga Artura Sprechera, komendanta 55 pp. pułkownika Karola Steigera i kapitana fregaty Mikołaja Horthyego. Według programu król miał z orszakami wsiąść do specjalnego pociągu dworskiego z Lippizy, oczekującego na moście. Jeśli program został punktualnie wykonany, to wyjazd z Tryestu odbył się o godz. 8 wieczorem, a do Wiednia przybył król około godz. 9 przed południem.

Wiener Abendpost witając króla Mikołaja pisze: „Władca Czarnogóry nie po raz pierwszy wstępuje na historyczną ziemię stolicy austriackiej, której nazwisko od tylu wieków znane jest Słowiańszczyźnie. Nieraz już przedtem bawił w murach Wiednia i dobrze pamiętamy słowa uwielbienia, jakie zawsze miał dla Najj. Pana. Wśród monarchów Europy król zajmuje po Najj. Panu najbliższe co do czasu sprawowania rządów miejsce. W Austro-Węgrzech spotka się król z należytem zrozumieniem i uznaniem tych zasług, które położył jako wychowawca swego narodu i kierownik jego rozwoju. Austria bowiem z lojalną życzliwością patrzy na rozwój najmłodszego z królestw Europy i niewątpliwie te właśnie uczucia ozwały się do niego w powitaniu, jakiego król dozna w nadnaujskiej stolicy.“

O wizycie królestwa bułgarskich w Berlinie pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „W ciągu 25-letnich swych rządów król Ferdynand znakomicie podniósł powagę swego kraju i utrwalił jego przyszłość. Należyte zrozumienie cenne przyniosło dziełom ludu bułgarskiego, dał podstawę ekonomicznemu rozwojowi kraju. Do wielkiego postępu Bułgarii na rozlicznych polach, król osobiście przyczynił się w znacznej mierze. Wiadomo, jak żywo n. p. zajął się rozwojem komunikacji, tak ważnym dla Bułgarii, jako kraju transytowego. Niemniej energicznie popiera król sztukę i naukę. W dziedzinie wiedzy zresztą nieposłędni badacz w zakresie zoologii i botaniki. Największą zasługą króla Ferdynanda jest, że potrafił zdobywać wielkie dla Bułgarii korzyści i tryumfy, nie naruszając w niczem jej bezpieczeństwa i pokoju Europy. Jego roztropności zawdzięcza Bułgaria możliwość oddania się niezamężnej pracy nad swym dobrobytem. Także w Niemczech zdobył sobie król wiele sympatii i na nich też budujemy nadzieję, że stosunki nasze z Bułgarią będą zawsze jak najlepsze. W królowej Eleonorze znalazł król towarzyszkę, która z niemieckiej swej ojczyzny poniosła do Bułgarii gorące serce i na wielu polach składała dowody, jak bardzo zajmuje ją dola tego ludu. Ponadto została prawdziwą matką dla synów królewskich, pełnych nadziei.“

Od pewnego czasu dają się słyszeć głosy o silniejszym niż dotąd zbliżeniu pomiędzy Bułgarią a Serbią.

Sofijski dziennik *Wecserna Poczt* pisze z tego powodu: „Nie piękniejszego nad przyjaźń pomiędzy dwoma krajami, zwłaszcza sąsiadującymi z sobą nawzajem. Ale potrzeba do tego warunków, których obecnie w stosunkach bułgarsko-serbskich próżno by szukać. Różne polityczne stosunki składają się na to, że naród bułgarski nie zamierza bez namysłu wejść na drogę zbliżenia. Podobno i Serbii niezbyt ona w gruncie nieci. Ale gdyby nawet pragnęła go, tego rzecz ta, z powodu wielkiej ekonomicznej zależności Serbii od Austro-Węgier, nie byłaby łatwa.“

Zanim pomiędzy Serbią i Bułgarią przyjdzie do zupełnego porozumienia w sprawie macedońskiej, zanim Serbia nie wyrzeknie się swej propagandy w Macedonii, o trwałym, szczerem zbliżeniu obu państw nie może być mowy!“

Wyjazd Muleya Hafida z Fezu.

Sułtan Muley Hafid opuścił d. 6 b. m. w towarzystwie francuskiego posła Regnaulta stolicę marokańską, by udać się do Rabatu.

W tym wypadku nie idzie tu o zwykły wyjazd. Niewiadomo, czy Muley Hafid wogóle kiedykolwiek powróci do Fezu, w każdym zaś razie nie powróci — jako sułtan. Wyjazd więc w tym wypadku równa się abdykacji.

Już od jesieni z r. obmierzył sobie Muley Hafid rządy, które z taką skwapliwością objął był po wypartym przezeń bracie. Francya pierwotnie zgodziła się na zamiar sułtana i p. de Selves, ówczesny minister spraw zagranicznych, dał bez wahania swe *placet*. Muleyowi Hafidowi przejadła się podobno rola pozornego władcy — zwłaszcza, że jak

wypadki dowiodły, jest ona wcale niebezpieczna. Jak pogłoski twierdzą, zakupił on sobie skromny pałacyk w Tangerze i tam żyć pragnie jako człowiek prywatny, dzieląc dole, jaką zgotował Abdul Azizowi. Przedtem atoli chciałby wyruszyć w podróż zagranicę, do Europy, przedwzyskaniem zaś obaczył Paryż.

Rząd francuski, w pierwszej chwili zdziwiony się na abdykację Muleya Hafida, później jednak, pod wpływem zaburzeń i coraz większego zamętu w Marokku starał się odwieść go od tej myśli. Wszelkie jednak próby nakłonienia Muleya Hafida do pozostania na tronie, okazały się bezowocne. W miarę, jak położenie w Marokku pogarszało się, rosła w sercu władcy tęsknota do wyzwolenia się z tych przykrych i niebezpiecznych stosunków. W końcu rząd francuski musiał uleść i Muley Hafid opuścił swą stolicę.

Jednemu z dziennikarzy francuskich poczynił sułtan marokański następujące zwierzenia:

„Odechodzę, aby sobie ulżyć, nie zaś, by Francji sprawić kłopot. Przeciwnie, pragnę także na przyszłość żyć z Francją w jak najlepszym porozumieniu. Pozycya moja stała się niesłychanie przykry, a przewiduję, że zanim nowy stan rzeczy będzie utrwalony, długo jeszcze potrwać starcia. I dlaczego właściwie robi się tyle hałasu z powodu mego wyjazdu? Ludzie przychodzą i odchodzą, a sprawy zostają, toczą się własną drogą, którą wskazuje im konieczność. Czyż inaczej dzieje się także u was we Francji? Czyż w ostatnich trzech latach, t. j. odkąd sprawuję władzę sułtańską, nie było ciągłych zmian w ministerstwie spraw zagranicznych. Przetrzywałem ich czterech, mianowicie pp. Pichona, Cruppiego, p. de Selves, a teraz p. Poincarégo.“

Nie powinno więc was dziwić, że w Marokku także podobnie, jak we Francji, ludzie zmieniają się. Łąknę spokoju, bo dość już chyba wycierpiałem. Odejść zaś z tem pocieszającym dla mnie przeświadczeniem, że spełniłem wszystkie życzenia Francji, wszystkich zobowiązań dotrzymałem — słowem, że co było w mej mocy uczynić, uczyniłem.“

Jeżeli rząd francuski zgodził się ostatecznie na abdykację Muleya Hafida, to zapewne wpłynęło tu również przekonanie, iż Francya niewiele już pożytku zeń mieć może. Ostatnie zdarzenia do reszty podkopaly mir Muleya Hafida u ludności. W obozowisku francuskim, jakim stało się Marokko, 12-letni syn Muleya Hafida może odgrywać tę samą rolę, co ojciec.

Póki Fez znajdował się w niebezpieczeństwie, o wyjeździe Muleya Hafida nie mogło być oczywiście mowy. Teraz po rozpoczęciu plemion berberskich droga do Rabatu stoi otworem, nie więc już nie przeszkadza urzeczywistnieniu zamysłów zniechęconego władcy Marokka.

KRONIKA.

Lwów, 8 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela (9 czerwca): Felicyana i Pr. — Sławoja — Taraponta. Wschód słońca o godzinie 3-19 rano, zachód słońca o godzinie 7-27 po południu. Poniedziałek (10 czerwca): Małgorzaty. — Bogumiła. — Nykity. Wschód słońca o godzinie 3-18 rano, zachód słońca o godz. 7-27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 29 stopni C.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głąsca i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszców i cietrzewi.

□ JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z wszystkimi członkami Wydziału krajowego fotografował się wczoraj po południu w jednej wspólnej grupie. Zdjęcia dokonano w klatce schodowej Sejmu. JE. P. Marszałek wyjechał wczoraj do Radziechowa, z kądem powróci do Lwowa we wtorek rano.

Wobec tego, że mianowanie Adama hr. Gołuchowskiego Marszałkiem krajowym ma być, jak powszechnie sądzi, ogłoszone we wtorek rano, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni nie objmie już wcale urzędowania w Wydziale krajowym.

Adam hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj do Husiatyna, a po dokonanej nominacji Marszałkiem krajowym, obejmie zaraz urzędowanie w Wydziale krajowym.

□ Mianowania. Wydział krajowy zamianował sekretarza, dr. Feliksa Pisarskiego, radcą Wydziału krajowego.

— JE. ks. Biskup przemyski K. Czechowicz powrócił, po odbyciu kanonicznej wizytacji żukotyńskiego dziekanatu, do Przemysła.

— Z koleji państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował: Fr. Brzechowskiego inspektora i naczelnika sekcji konserwacji Stryju I, naczelnikiem sekcji konserwacji Przemysłu I, a H. Pekela star. komisarza budowa. i naczelnika sekcji kons. w Ustrzykach, naczelnikiem sekcji konserwacji w Stryju. H. Ferus, urzędu stac. w Wybranówce, zamianowany został naczelnikiem urzędu, stac. w Boleszowcach.

Przeniesieni zostali: S. Sobolewski adjunkt i naczelnik urzędu stac. w Boleszowcach do oddziału kontroli dochodów w Stanisławowie, S. Weissberg komisarz budownictwa i naczelnik sekcji konserwacji w Buczaczu, przydzielony dla oddziału dla budowy w Stanisławowie, T. Jordan, asystent budownictwa, z oddziału dla budowy w dyrekcji stanisławowskiej do sekcji konserwacji w Chodorowie, Wł. Zienkiewicz asystent budown. z sekcji konserw. w Chodorowie do sekcji konserw. w Buczaczu, Fr. Dörfler asystent z Doliny do Bukaczowca, A. Wajda aspirant z Bukaczowca do Doliny, I. Gottesmann aspirant z Czortkowa do Hołoskowa.

— Zaprowadzenie ścisłej kontroli biletów na dworcach kolejowych. Z uwagi na mnożące się w ostatnim czasie nadużycia z biletami kolejowymi, którym skutecznie przeciwdziałać zdoła jedynie ścisła kontrola biletów przy wejściu na peron, oraz odbiór tychże po ukończeniu podróży przy wyjściu z peronu — jak to ma miejsce na kolejach zagranicznych — będą dotychczas przepisy regulaminu ruchu na wszystkich stacjach w obrębie dyrekcji kolei państw. we Lwowie odtąd jak najściślej przestrzegane.

Celem uniknięcia nieporozumień, oraz obowiązku uiszczenia grzywien, przewidzianych w regulaminie ruchu na wypadek wstępu na peron lub opuszczania tegoż bez ważnego biletu jazdy, względnie biletu peronowego, zaleca się podróżnym oraz osobom odprowadzającym lub oczekującym podróżnych na peronach stacyjnych, by przed wejściem na peron zaopatrywali się w wymagane bilety, które przy opuszczeniu peronu bezwarunkowo oddać należy. Zarazem zaleca się podróżnym, by po przyjeździe pociągu kolejowego na stację, opuszczali peron zawsze li tylko wyjściem specjalnie ku temu przeznaczonym i w ten sposób ułatwiali organom kolejowym spełnienie swych obowiązków.

— Z Uniwersytetu. P. Zygmunt Drobniiewicz, rodem z Konar w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— W celu uniknięcia natłoku podróżnych, panującego zwykle w pociągach w czasie zakończenia względnie rozpoczęcia roku szkolnego, zaleca dyrekcya kolei państw. publiczności w jej własnym interesie, aby zamierzane na ten czas podróże (wyjazd na wakacje lub t. p.) odbywała o ile możliwości nie bezpośrednio w czasie zakończenia względnie rozpoczęcia roku szkolnego, t. j. z końcem czerwca i z końcem sierpnia.

Jakkolwiek zarząd kolejowy stara się w miarę możliwości uwzględnić panujący w tym czasie silniejszy ruch, przez dostarczenie większej ilości wozów lub zaprowadzenie pociągów w dwóch częściach, to jednak, jak doświadczenie uczy, wszelkie wysiłki w tym kierunku nie są w możliwości zapobiedz nadzwyczajnemu przepełnieniu pociągów a tem samem niewygodnej jeździe.

Z tych samych powodów będzie się też ograniczać rezerwowanie przedziałów za opłatą przewidzianą w taryfie.

— Egzamin prywatny w Akademii handlowej we Lwowie. Ażeby osoby, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, mogły się wykazać urzędowemu świadectwem, zaprowadzono w Akademii hand. egzamin prywatny z buchaleryi, korespondencyi, rachunków kupieck. towaroznawstwa i stenografii. Egzamin ten odbędzie się 2 lipca. Podania zaopatrzone stemplem na 1 kor., należy wnieść do 20 czerwca b. r. i dołączyć metrykę (na dowód ukończenia 17 lat), świadectwo szkolne i moralności i takse egz. wynoszącą 16 kor. za każdy przedmiot.

— Konkurs na utwór dramatyczny. Na ostatnim posiedzeniu sekcji historyczno-literackiej komitetu obchodowego rocznicy 1863 r. obradowano nad sprawą rozpisanego konkursu na utwór dramatyczny, osnuty na tle wypadków z r. 1863. Wobec tego, że komitet ma zaopiniowaną sztukę, przeznaczoną na uroczystość obchodową we Lwowie — rozpatrywała sekcya głównie projekty konkursu na sztukę patriotyczną, przeznaczoną dla scen ludowych, których brak — właśnie w tej dziedzinie najdotkliwiej daje się odczuwać. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Merunowicz, prof. Kallenbach, Bruchnalski, Rawita-Gawroński, T. Pawlikowski, dr. Witold Lewicki, Chołdecki i Cepnik, uchwalono rozpiścić konkurs na utwór dramatyczny, osnuty na tle wypadków 1863 r., nadający się do teatrów ludowych i włościańskich i wyznaczono nagrodę na utwór, odpowiadający najwyższemu wymaganiom litera-

ckim i teatralnym w kwocie 1500 kor. W braku takiego utworu kwotę powyższą rozdzieli się na 3 nagrody, mianowicie: jedna z nich wyniesie 800 kor., druga 500 kor., trzecia 200 kor. Jako końcowy termin nadsyłania utworów na ten konkurs wyznaczono 1 listopada 1912.

— Wycieczka wiedeńska „Zjednoczenia dla umiejętności politycznych“ przybyła wczoraj — jak to już donieśliśmy — do Lwowa, pod przewodnictwem JE. dr. Owiklińskiego. Uczestników liczy wycieczka około 50. Po przybyciu do Lwowa zebrał się uczestnicy wycieczki w restauracyi hotelu George'a, gdzie zjawili się także: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, P. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, radcy Dworu Zimny i Ustyjanowski, prof. Uniwersytetu dr. Halban i dr. Twardowski, kilku radców Namiestnictwa, przedstawiciele Izby handlowej i przemysłowej oraz Instytutu technologicznego i t. d. Wśród sympatycznego nastroju spędzono kilka godzin na pogadance, poczem wycieczkowcy udali się na spoczynek, aby nabrać sił do dzisiejszej całonocnej wycieczki do Drohobycza, Borysławia i okolicy.

— W zakładzie wychowawczo-naukowym Olgi Filippi egzamin prywatny rozpoczną się 15 b. m. Egzamin wstępny do sześciu klas liceum (z pr. publ. i matury) do czterech klas gimn. real. (z pr. publ.) i do czterech klas szkoły ludowej (z pr. publ.) odbędzie się 24 b. m. Kancelarya zakładu (Lwów Zimorowca 3 II. p.) codziennie otwarta od godz. 4 — 5 po poł.

— W seminarjum przyw. z prawem publiczności Anny Rychnowskiej. (Lwów, Chorażczyzna 15) przyjmuje się wpisy uczenie na wszystkie 4 lata codziennie, od 4 — 5 po południu. Egzamin wstępny rozpoczną się dnia 24 czerwca, o godz. 8 rano.

— Kurs dla kształcenia funkcjonaryusz kas chorych i zakładów ubezpieczeń robotników od wypadków przy Akademii handl. rozpocznie się 16 września b. r. Kandydaci, mający zamiar zapisać się na ten kurs, winni wystosować prośbę bądź do dyrekcji Akademii handl. bądź do Związku kas chorych i wykazać w podaniu, że są funkcjonaryuszami wymienionych zakładów. Opłata na tym kursie wynosi 20 kor. którą należy złożyć z góry.

— Otwarcie stacji telegraficznej. Z dniem 10 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Łanczynie, (powiat Nadwórna), stacja telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— Biura Ligi Pomocy przemysłowej (Lwów, ulica Pańska 11) otwarte są w miesiącach letnich jednorazowo od 9 rano do 3 po południu.

— Rachunek z „Dnia kwiatowego“, który się odbył staraniem Polskiego Związku niewiast katolickich we Lwowie 26 maja wykazuje czysty dochód 8087 koron 52 hal. — Komitet „Dnia“ poczuwa się do nader mu miłego obowiązku, aby najserdeczniej i najgoręcej podziękować paniom i panom, którzy raczyli tak uprzejmie i chętnie zająć się sprzedażą kwiatów, mimo niesprzyjającej pogody i tem samem przyczynili się do tak dodatniego wyniku.

Komitet pozwala sobie równocześnie wyrazić też szczerze podziękowanie ofiarnej i życzliwej dla „Dnia“ publiczności.

Panie, które kwestowały, a życzą sobie wiedzieć, ile ich puszka zawierała, zechcą łaskawie zgłosić się po pokwitowanie, które wydawać będzie w lokalu Związku ul. Teatralna 3 od 11 do 12 w południe, codziennie od 16 czerwca.

Celina Przetocka, przewodnicząca.

— Nadzwyczajne posiedzenie „Tow. upiększenia miasta Lwowa“ z dn. 2 czerwca b. r. zajął p. Feliks Kuczkowski, literat i działacz społeczny, który po dziesięcioletnim pobycie w Szwajcaryi, pragnie rozwinąć działalność społeczną w kraju. — P. Kuczkowski zwrócił uwagę na konieczność tworzenia osad ogrodowych (miasta -ogrody) dla wielkomiejskiego proletaryatu, w okolicach najbliższych miast. Sprawa ta, ma obok strony estetycznej także stronę socjalno-polityczną. Z jednej strony usuwa się z miasta nadmiar ludności niedosyć kulturalnej, z drugiej zaś strony wytwarza się korzystne warunki rozwoju dla członków tej klasy, która na barkach swoich dźwiga całe nowożytne społeczeństwo. P. Kuczkowski ujął kwestyę zupełnie realnie — a mianowicie: Miasto Lwów posiada liczne dołki — folwarki i lasy znajdujące się blisko miasta i często nawet związane wygodną siecią komunikacyi. Majątki te przynoszą miastu czynsz minimalny, jak n. p. Zubrza (587 morgów) przynosi 7727 koron rocznie. Pasięki Zubrzyckie (162 m.) przynoszą 1325 koron itd. Miasto dochodów tych mogłoby się rzec, bez zrzekania się własności gruntu — a wobec nowej ustawy państwowej o prawie zabudowywania obcego gruntu, byłoby rzeczą zupełnie możliwą, stworzenie kooperatywy budowlanej dla pobudowania domków robotniczych na wspomnianych terenach. Kooperatywa ta — czyby się mogła ze spółką wytwórczą dla sadownictwa i uprawy warzyw. Sprawa potrzebuje przez p. Kuczkowskiego wywołała obszerną

dyskusję, która niewątpliwie nie pozostanie bez skutku na przyszłość.

Na tem posiedzeniu poruszona była kwestya budowy nowego kościoła, a to w dzielnicy I. w okolicach Zosiówki. Około 30 tysięcy mieszkańców katolików czeka oddawna na nową świątynię, gdyż jak obecnie, najbliższe kościoły zbyt są oddalone. Potrzeba budowy nowego Domu Służby Bożej — dla wszystkich jest jasną. Natomiast w miarodajnych sferach Zarządu miasta podzielone są zdania co do miejsca, na którym wspomniany kościół miałby stać. — Wzmianka o projekcie wzniesienia świątyni przy ulicy Dwernickiego w pobliżu Szkoły przemysłowej wywołała na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa ogólny protest, a to przedewszystkiem z powodu, iż kościół ten stałby stosunkowo za blisko miasta i już za lat 10 nie spełniałby swego zadania — gromadzenia ludności podmiejskiej. Ponadto — punkt w kotlinie byłby dlań niekorzystny. — O wiele świetniejszy wydał się zgromadzonym plan postawienia nowej świątyni na wzgórzu, za Żelazną Wodą — w pobliżu Persenkówki. Kościół w tem miejscu spełniałby lepiej swe zadanie, stałby się ośrodkiem nowej, a tworzącej się już dzielnicy, — zaspokajałby potrzeby duchowe jej mieszkańców — a ponadto górowałby nad miastem, tak jak dziś góruje kościół św. Jura.

Członkowie Wydziału jednomyślnie uchwalili szerzyć propagandę za tym ostatnim projektem.

Następnie uchwalono — równie jednomyślnie — zaprotestować przeciw zabudowywaniu domami czynszowymi tak zwanej górnej Zosiówki, która miała dotychczas charakter willowy.

— **Stow. wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej** odbyło onegdaj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dyrektora r. Halskiego.

Zamknięcie kasowe wykazuje w przychodach 43 106 kor. 39 hal., saldo 20 300 kor. 75 hal. Emerytury wyniosły w roku sprawozdawczym 3532 kor. 12 hal. Bilans wykazuje w stanie czynnym i biernym 217 496 kor. 43 hal. i nadwyżkę 6968 kor. 48 hal. Członków rzeczywistych liczy stowarzyszenie 257, wspierających 79.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Sudhof, Gabryel, Miśniakiewicz, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorium. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa „Domu zdrowia“. W rezultacie zatwierdzono uchwałę dyrekcji, którą postanowiono zaniechać planu budowy „Domu zdrowia“ w Worocheie, a natomiast uchwalono zakupno gruntu z realnościami w Olszanczy. Przy sposobności dyskusji p. Jahl wyraził gorące podziękowanie przewodniczącemu komitetu budowy p. Winiarzowi i skarbnikowi p. Białkowskiemu za ich gorliwe zajęcie się tą sprawą i doprowadzenie jej do skutku. P. Sudhof postawił wniosek podjęcia akcji celem stworzenia specjalnego funduszu, który służyłby do udzielania pomocy młodym członkom stowarzyszenia w tworzeniu własnych przedsiębiorstw. Zabierali w tej sprawie głos, oprócz wnioskodawcy, pp. Halski i Szkowron, poczem sprawę przekazano wydziałowi do rozpatrzenia i opracowania wniosków.

Wreszcie dokonano wyborów uzupełniających zarządu stowarzyszenia.

W skład dyrekcji, wybranej w r. 1911 na 3 lata, wchodzi pp.: Walenty Halski, Leon Oberski jako dyrektorowie, Edmund Riedl jun. i Antoni Gudien seniorowie, Eugeniusz Białkowski skarbnik. Zarząd został uzupełniony teraz następującymi wyborami: I. sekretarz p. Malimon Aleksander, II. sekretarz p. Ziemia Karol; członkowie wydziału z grona członków pracodawców pp. Güttler Ferdynand, Kauczyński Adam, Krzyszkowski Stefan, Szkowron Albert, Winiarz Ludwik, Wrześniowski Zygmunt, Zaleski Mieczysław, Zarębski Ferdynand; członkowie wydziału z grona członków pomocników pp.: Jahl Erazm, Jürgens Władysław, Miśniakiewicz Włodzimierz, Peszkowski Karol, Quest Jan jun., Suchanek Fryderyk, Wójcikiewicz Kazimierz, Zwoliński Karol.

— **Sprawozdanie lwowskiego Tow. ratunkowego** za miesiąc maj wykazuje 1120 wypadków, w których wzywano pomocy pogotowia. Z liczby tej wypadka na dzień 833, na porę nocną 287, na mężczyzn 635, na kobiety 266, na dzieci 216 wypadków. Złamań kości opatrzone 19, zwichnięć i wykręceń 34, drobnych operacji dokonano w lokalu stacyi i opatrzone 753, nagłych zasłabnięć na ulicach miasta było 208, samobójców ratowano 12. Wozem ambulansowym przewieziono 92 osób do mieszkań, szpitali i klinik. Przejehanych opatrzone 16, pokaszanych przez psy 12.

Pogotowie lodowe wydało 90 porcji czystego lodu do użytku chorych.

Nieprzerwaną służbę pogotowia pełniło 14 lekarzy, 5 służących sanitarnych i 3 wozniców. Pogotowie rozporządza 4 karetkami i 2 parami koni. Liczba członków wspierających wzrosła do cyfry 2315.

— **Z Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.** Na odbytem onegdaj kwartalnym posiedzeniu Zarządu, przewodniczący dr. Aleksander Małaczewski zdał sprawę z przebie-

gu akcji przeciwgruźliczej, zainicyowanej przez zgromadzenie delegatów Związku powiat. Kas chorych. Obrady ankiety zaproszonej *ad hoc* z grona reprezentantów kraju, Rządu, gminy miasta Lwowa, sfer lekarskich i Kas chorych, dobiegają do końca i rezultat ich będzie niebawem ogłoszony.

Następnie omówiono nowelę (z dnia 24 kwietnia 1912 L. 96 Dz. p. p.) do ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, rozszerzającą od 1 lipca b. r. obowiązek ubezpieczenia w przemyśle budowlanym i budownictwie na cały zakres działania przedsiębiorstwa tak, że dotychczasowe ograniczenie ubezpieczenia na czas i miejsce robót budowlanych, pozostanie jedynie w 6 rodzajach przemysłu budowlanego (nie używającego motorów): lakiernicy, szklarze, instalatorowie, stolarze, ślusarze i blacharze.

Ze spraw bieżących załatwiono między innymi 77 wniosków o stałe odszkodowanie osób uprawnionych do poboru ustawicznie rent z powodu wypadków w przedsiębiorstwach podlegających ubezpieczeniu.

△ **Defraudacya.** Wiktor Słowikowski, kasjer na głównym dworcu kolejowym, popełnił defraudację, sięgającą przeszło do 30.000 kor. Defraudację tę popełnił Słowikowski w następujący sposób. Z reguły kasa na dworcu nadsyła pismo do dyrekcji z wezwaniem, by przysłała urzędnika po odbiór pieniędzy. Po pieniądzu te miał udawać się adiunkt kasowy. Tymczasem Słowikowski pismo to przyjmował, sam jechał na dworzec i pieniądze odbierał. Wobec tego, że Słowikowski nikt nie kontrolował, mógł on popełniać defraudację zupełnie bezkarnie i tem się tłumaczy, że doszły one do tak wysokiej sumy. Obecnie porównano wykazy wpływów na dworcu z temi, które były w dyrekcji i różnica dała właśnie sumę zdefraudowaną.

Słowikowski zeznał w śledztwie, iż pieniądze tych używał na przedsiębiorstwa, które miały mu przynieść kiedyś w przyszłości duże zyski. Z zysków tych chciał oddać wszystkie pieniądze, które wziął z kasy.

Wiadomo o Słowikowskim, że puszczał się on na rozmaite przedsiębiorstwa, na których zawsze tracił. Między innymi założył on „Bazar ziemiański“, w którym przeprowadzał kupno i sprzedaż ziemiofodów.

Słowikowski, który liczy 26 lat, jest ukończonym słuchaczem Politechniki, odstawił no do więzienia sądu krajowego karnego.

△ **Obława policyjna,** którą przedsięwzięto wczoraj wieczorem w mieście, wydała nadspodziewany wynik: aresztowano i oddano do aresztów policyjnych dwunastu włóczęgów i podejrzanych osób.

△ **Eksplozya benzyny.** Na budowie domu przy ulicy Kopernika l. 2 eksplodowała wczoraj wieczorem benzyna, rozlana przez nieuwagę na podłogę, przyczem robotnik Michał Konar został silnie poparzony na twarzy i na obu rękach.

Wzwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Upadek z II. piętra.** Robotnik Michał Chmiel, zajęty na budowie przy ul. Zielonej, spadł wczoraj z rusztowania II. piętra i ciężko się potłukł.

W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Uduszenie.** Wczoraj po południu udusiła, podobno przypadkiem, podczas snu, Ksenia Bodnarowiczowa, zamieszkała przy ul. Janowskiej l. 80, oddanego jej na wychowanie 11-letniego Sruła, nieślubne dziecko Małki Wild. Zwłoki dziecka odstawił do kostnicy, Ksenię zaś aresztowano, ponieważ policyja przypuszcza, że ma tu do czynienia z zawodową „fabrykantką aniołków“.

△ **Zginął** Waleryan Schmid, trzyletni synek frotera, zamieszkałego w Zamarynowie, ubrany w koszulę, zielone spodnie i białe pasy i czarny kaszkiel sukieny Wydał się on onegdaj po południu z mieszkania i od tego czasu nie wrócił.

† **Henryk Heitzmann,** profesor Akademii handlowej w Krakowie, umarł tam po krótkiej chorobie. Urodzony w Jaśle, po ukończeniu studiów prawniczych wstąpił do służby skarbowej i wkrótce został konceptystą. W dalszym ciągu odbył studia filozoficzne i złożył egzamin nauczycielski, był nauczycielem gimnazjalnym we Lwowie, następnie w Tarnowie, gdzie też później był dyrektorem liceum SS. Urszulanek.

Od roku przeniósł się do Krakowa, gdzie po złożeniu egzaminów dodatkowych wykładał w Akademii handlowej geografję handlową i historję powszechną. Był nader ceniony jako dobry pedagog.

— **Po strasznym wybuchu.** *Corresp. Wilhelm* donosi o wybuchu w Wöllersdorfe, o którym donieśliśmy wczoraj: Dotychczas wydobyto 14 trupów. Przebieg wybuchu był następujący: Na samochodzie ciężarowym, na który ładowano proch, ukazał się nagle płomyk. Nastąpił straszny wybuch, wóz wyleciał w powietrze. Cała prochownia uległa zniszczeniu. Starszy oficyał kancelaryjny Denko Adamczka, wyleciał w powietrze. 7 robotników cywilnych zabitych, ze straży 2 ludzi ciężko rannych. W sąsiednim magazynie amunicyi wyleciały wszystkie szyby; przeszło 100 robotników

zostało zranionych, wielu ciężko. Jednoroczny ochotnik artylerji, który jechał opodal konno został wraz z koniem odrzucony na 100 m. i zginął na miejscu. W jednym ze szkół z Wierner Neustadt osunął się mur, kilkoro dzieci rannych.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z adjutantem Swym przybył na teren katastrofy, oglądając rannych, rozmawiał z nimi i życzył im rychłego powrotu do zdrowia.

Minister wojny gen. Auffenberg, Namiestnik Bienenherth i szef sekcji Krobatin przybyli do Wiener Neustadt, by zasięgnąć informacji o katastrofie. Stwierdzono dotąd, że w szpitalu cywilnym jest 6 zabitych, 2 ciężko rannych, w wojskowym 4 zabitych i 2 ciężko rannych. Stan ich jest beznadziejny. Zwłok Adamczki nie znaleziono, tylko jego odznaki. Przy kopaniu znaleziono części rozmaitych trupów, których nie można było rozpoznać. Lekko rannych jest około 60.

Z kompetentnej strony wojskowej donoszą do gazet wiedeńskich:

O godz. 8 m. 20 rano obiekt nr. 48 zawierający proch uległ zniszczeniu z powodu eksplozyi. Śledztwo nie mogło jeszcze wykryć przyczyny katastrofy. Zginął st. oficyał Adamczka, jednoroczny ochotnik 6 p. artyl. Hofman, szoferzy wojskowi Freier i Bora, oraz 6 robotników cywilnych zajętych w magazynie. Kilku robotników rannych odwieziono do sanatorium w Wiener-Neustadt. Komendant straży Weidriger jest ranny. Żołnierz straży szeregowiec Schwenderwein, który z miejsca wybuchu uciekł, ma palce zranione, które mu amputowano. Liczby rannych nie zdołano jeszcze ustalić. Rany są przeważnie lekkie, zadane odłamkami szkła. Kilku żołnierzy w pobliżu spadło z koni. Kapitan 1 pp. bośniackiej Ibrulewicz spadł z konia z powodu detonacji i złamał rękę. Wiadomości, że w magazynie był dynamit i ekrazyt, są nieprawdziwe. Hangary lotnicze są nieco uszkodzone, aparaty są jednak całe.

Kronika prowincjonalna.

§ Teatr ludowy im. Słowackiego odegra w niedzielę w Lubieniu, w sali Zakładu zdrojowego komedję w 1 akcie Hoffmannowej „Dyament nieoszlifowany“ i komedję w 1 akcie Labiche'a „Zasłubiny z przeszkodami“.

§ Pożar. Wczoraj rano o godzinie 10 wybuchł w Koniuszkach Siemianowskich, koło Sambora, groźny pożar, który obrócił w perzynę jedenaście zabudowań gospodarskich. Dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowego poczmistrza, uratowano resztę wsi i folwark od niechybnej zagłady.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Świat Słowiański**, wychodzący w Krakowie, w zeszytach za czerwiec zawiera w dziale artykułów: „Przewodnik po Morawach dla polskich podróżników“ (z licznymi ilustracyami w tekście) przez dr. Franciszka Veselega; „Komisarjat królewski Chorwacyi wobec jej odrębności państwowej“ przez dr. Tadeusza St. Grabowskiego; „Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce (lata 1543—1595)“ przez Edmunda Kołodziejczyka. W rubrykach stałych: przegląd prasy ruskiej, czeskiej, słowackiej, słowiańskiej, chorwackiej, serbskiej, bułgarskiej, oraz kronika słowiańska.

(j. pietrz.) **Antoni Szandlerowski.** „Confiteor“. — Warszawa 1912.

Może zbyt pospiesznie po śmierci Antoniego Szandlerowskiego, autora „Parakleta“, wydano jego listy prywatne, zebrane pod wspólnym mianem „Confiteor“. Są to listy, pisywane przez Szandlerowskiego do ukochanej przez niego kobiety, ze względu na swą formę, posiadające walor literacki, ze względu na treść podniosłe i idealizujące piękno czyste i szlachetnego uczucia, jakie może łączyć mężczyznę z kobietą. W przedmowie do książki pisze Józef Jankowski, że nie zna ani w literaturze polskiej, ani zagranicznej piękniejszej rzeczy, „zarówno pod względem lotu, jak i jego tęczy rozsypanej“, zarówno pod względem piękna metafizycznego, jak i jego artystycznego wyrazu.

Oto jak pięknie naprzykład maluje autor w swych listach szczęście wzajemnego zespolenia dusz:

„Czy wiesz już teraz, co znaczy szczęście w krainie nieśmiertelności, czy rozumiesz Wielkość i Miłość Boga, który już tu na ziemi daje smakować takie chleby z wiecznika swej Miłości! Ta godzina cudu — to najwyższy moment w pędzie naszych dusz ku sobie.

Taką godzinę jedną tylko dał Chrystus swym wybrancom, taką godzinę jedną, jedną, miała Magdalena u Jego nog... Z tej godziny jasność nieustająca spływała na nas będzie i wieńczy nas glorią Bożą. Dobrze powiedziałaś, mówiąc, że jesteśmy postaciami ze starych legend... Tęsknota naszych dusz wraz z pierwszym człowiekiem powstała i szła, szła... Za-

traciła poczucie swego początku, bo każdy jej krok był początkiem... i ośz dziwnego, że kiedy nareszcie odnalazła się w miłości, zgubiła przeszłość i wydaje się sobie legendą...“

Do listów Szandlerowskiego powinien czytelnik przystępować z umiejętną rozważą, wnikającą w najważniejsze momenty rzeczy, będącej tak bezpośrednim produktem duszy twórczej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę „Beben“, komedya P. Vebera i H. Gorsse; gościnny występ Edm. Gasińskiego, w roli: Koletty, wystąpi Zofia Landauówna. — W niedzielę, 9 czerwca, ku uczczeniu wiedeńskich gości: „W gołębniku“, komedya 3 aktach I. Nikorowicza; rozpoczęcie akt 4ty komedya Al. hr. Fredry „Zemsta“. — W poniedziałek, 10 czerwca, „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillaveta gościnny występ Ed. Gasińskiego w roli hr. de Lersac. — We wtorek, dnia 11 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Majerowie“, krotchwila w 3 aktach F. Frydman-Fredericha; gościnny występ Edm. Gasińskiego. Abonament nr. 37. — We środę, 12 czerwca, „Majerowie“. — We czwartek, 13 czerwca, „Malerowie“. — W piątek, 14 czerwca, „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach G. Davasa i L. Lipschütza; gościnny występ Edm. Gasińskiego, w roli: Tyldy, wystąpi Zofia Landauówna. — W sobotę, 15 czerwca, „Majerowie“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 9 czerwca, o godz. 3 min. 30 po południu „Manewry Jesienne“, Jana Kalmana. O godz. 7 min. 30 wieczorem „Opowieści Hoffmanna“, J. Offenbacha, gościnny występ Jadwigi Lachowskiej i Leonii O-growskiej. — W poniedziałek, 10 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Krakowiaci i Górale“. — We wtorek 11 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Noc w Wenecyi“, Jana Straussa. — We środę, 12 czerwca, o godz. 7 min 30 wieczorem „Madame Butterfly“, Pucciniego. — We czwartek, 13 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Noc w Wenecyi“ Jana Straussa. — W piątek, 14 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Thais“, J. Masseneta — gościnny występ Ireny Bohuss.

Wolna Akademia sztuki we Lwowie.

Tętno artystyczne Lwowa zaczyna bić coraz żywiej. Duża już stosunkowo kolonia malarska, składająca się z kilkudziesięciu malarzy i rzeźbiarzy, znaczny ruch sprzedażny, coraz większe zainteresowanie sztuką, rozwój „Galeryi miejskiej“ i t. d. — mówi wyraźnie o tem, że powoli Lwów pragnie zająć wybitniejsze miejsce w szeregu polskich ognisk artystycznych.

Siłą rzeczy w tak stosunkowo dość licznej kolonii, musiały powstać szkoły, do których coraz częściej zaczęły napływać zastępny adeptów sztuki. Do najpopularniejszych należała szkoła malarstwa St. Batowskiego, która rzeczywiście wykształciła kilku młodych artystów. Szkoły te jednak nie mogły naturalnie dać tego, co daje np. krakowska Akademia, rozporządzająca licznym i różnokilim zasobem sił profesorskich, uposażona w stosowne sale, prowadzona podług pewnego z góry określonego planu i t. d.

Szkoła taka powstała właśnie we Lwowie i jutro tj. w niedzielę, odbędzie się jej poświęcenie. Twórcą jej i założycielem jest inżynier p. Leonard Podhorodecki, niegdyś sam artysta-malarz, kolega z Monachium najwybitniejszych obecnie polskich malarzy, który pod groźbą utraty wzroku musiał zaprzestać malowania. Szlachetny inicjator, szwagier znanego powieściopisarza Henryka Zbierzchowskiego, wybudował zдалa od zgiełku miasta, wśród ogrodów i zieleni skromny budynek przy ul. Piaskowej, który zaopatrzył w obszerne pracownie, podzielone na sale aktu i kostyumu, rzeźby, martwej natury, pejzażu, oraz studyów żywych zwierząt.

Profesorami w tej Akademii będą znani artyści: Rozwadowski, St. Janowski, Bratkowski, Trusz, Sęk, Błotnicki i inni. Ponadto krytycy „fachowi“ będą wykładali historję sztuki zagranicznej i polskiej.

Dla studyum pejzażu idealnie nadaje się duży park należący do Akademii, ze stuletnimi drzewami i pyszną perspektywą na pola i łąki.

Konie, krowy, ptactwo domowe, na tle zieleni, pod wolnym niebem, będą idealnymi „modelami“, które ruchliwy, uczynny i sympatyczny p. Podhorodecki, specjalną otacza opieką.

Ktoś słusznie zauważył, że powstanie Akademii przyczyni się, z powodu nauki aktu, do wykształcenia zawodowych modeli, których brak dawał się dotkliwie odczuwać we Lwowie.

Z radością należy powitać fakt założenia Akademii, która jest znowu jedną ze zdobyczy kulturalnych Lwowa. Może ona rzeczywiście stać się poważną instytucją, która skutecznie będzie mogła pod pewnym względem rywalizować z Akademią w Krakowie, mimo, iż nie jest tak jak ona świetnie wyposażona.

Miasto Lwów powinno ją otoczyć troskliwą opieką i wedle możności wspomagać — społeczeństwo poprzeć usilnie szlachetną inicjatywę i trud założyciela, który w ten sposób chce dać wyraz swojej miłości do sztuki, dla której nie danem mu było poświęcić zapału swego i talentu.

Art. S.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa rakowa. Szybcie wieprzowe odbijane, po wiedeńsku smażone. Kalarepka. Krem z kwaśnej śmietany z biszkoptami.

Poniedziałek: Barszcz burakowy z boćwiną i kielbaskami. Sztuka mięsa z sosem kaparkowym i młode kartofle. Pierogi leniwe z sera.

Wtorek: Zupa szczawiowa z grzankami. Zrazy wołowe siekane z grzybkowym sosem. Kaszka krakowska prażona. Makaron włoski z masłem.

Środa: Rosół z kostek „Maggi“. Francuskie kluski. Nóżki cielęce smażone w cieście. Sałata ze śmietaną. Legumina grysikowa.

Czwartek: Krupnik jęczmienny. Pieczeń wołowa szpikowana. Buraczki nowe. Naleśniki z marmoladą.

Piątek: Zupa kminkowa z grzankami z chleba. Młode kartofle i jajka smażone. Pierogi z czeresniami i ze śmietaną.

Sobota: Zupa jarzynowa Maggiego z ryżu. Paprykarz wieprzowy i kluski kładzione. Kompot ze śliwek suszonych.

Przepisy:

Agrest na konfiturę. Agrest smażyć trzeba pomiędzy 10—20 czerwca, kiedy jeszcze zupełnie zielony i twardy; używa się gatunku podługowatego, zupełnie gładkiego. Po wybraniu ziarenek, które trzeba wybierać, przerysując każdą jagodę z boku wzdłuż, ułożyć wyrażony agrest do miedzianego, albo mosiężnego rondla zalać wodą, i na garniec agrestu wsypać 4 deka ałunu, poczem trzymać tak długo na wolnym ogniu, aż się na powierzchnię wody pokażą bulki, co oznacza, że woda natychmiast zawrze; wtedy odciecć prędko a rest, który zostanie brzydki, żółty i miękki, nalać go zimną wodą, i tak go trzymać 24 godzin, lecz w piwnicy, zmieniając wodę 3—4 razy. Po tym czasie, odciecć wodę i na 1 funt agrestu brać 2 funty cukru, z 1 funta i szklanki wody zrobić lekki syrop, i letnim polać agrest. Na czwarty dzień znowu odlać, dołożyć 1/4 funta cukru, zagotować, zszumować i na gorąco wrzucić agrest, niech się raz zagotuje z agrestem. Dłużej gotować nie można, bo stwardnieje i zrobi się ciemny. Wylać na salaterki, a gdy zupełnie będzie zimny, ułożyć w słoiki i pęcherzem wieprzowym zawiązać. W ten sposób zrobiony starannie agrest, będzie śliczny, zielony i znakomity w smaku.

Truskawki na konfiturę. Truskawki zbierane w suchy dzień, nie pogniecione, przed oberwaniem z szypułki, opłukać każdą w doskonałym spirytusie bardzo mocnym, poczem oberwać szypułkę i ułożyć na półmisku, rozpuścić kwasu cytrynowego w wodzie gotowanej, ale musi być bardzo silny kwas, i tym przez siteczko lejąc na truskawki tak, aby się rozpryskiwało, zostawić w spokoju. Zrobić gęsty syrop, biorąc na 1 funt truskawek 2 1/2 funta cukru i na wrzący wrzucić truskawki, niech się tak 2—3 razy zagotują, za każdym zagotowaniem zdejmując na 5 minut z ognia; po tym czasie dosmażyć na wolnym ogniu, często potrząsając rondlem, i w tym czasie po trzykroć zdejmując z ognia, szumowiny jakie się utworzą na powierzchni, zdejmować białą bibułą do czyszczenia okien, to znaczy położyć kawał bibuły i ręką (dłonią) przyciskać miejsce około miejsca, poczem odjąć bibułę, a szumowiny zostanie mniej; czynność tę powtarzać aż do zupełnego oczyszczenia, potem konfiturę wyłożyć na salaterki, a gdy zupełnie zimna, układać w słoiki, na wierzch zaś dać łyżeczkę białego rumu i pęcherzem wieprzowym zawiązać, a gdy pęcherz wyschnie, jeszcze żywicą oblać szyjkę, trzymając w chłodnym suchym miejscu. Dodając do syropu w czasie gotowania na koniec noża sproszkowanej saletry, konfitury będą śliczne i trwać mogą lat parę.

Kolor każdej konfitury z owocu czerwonego powinno się smażyć w mosiężnym naczyniu.

Szparagi w konserwie. Wziąć szparagi, posortować co do grubości, ułożyć po kilka, czy kilkanaście, urobić główki i dwa razy przewiać łykiem, lecz poprzednio obrać skórkę jak zwykle, końce obciąć nożem do równości i w dużym rondelku na bardzo obfitej wodzie gotować, kładąc szparagi w gorącą, osoloną i oekrzoną wodę, gotować 5 do 10 minut. Wtedy wyjąć ostrożnie na sito do ostudzenia, przelewając je od razu zimną przegotowaną wodą, a następnie osączyć doskonale. Mieć słoiki kompotery z szerokimi otworami, włożyć jeden czy dwa pęki szparagów, ostrożnie nalać przegotowaną osoloną i zupełnie zimną wodą, owijając pęcherzem i ugotować w rondlu z zimną wodą, podkładając na dno wiórka, gotując od zagotowania pół godziny. Gdy wystygną, wyjąć słoje, obetrzeć do sucha i pęcherze oblać gipsam, można i w puszkach tak samo gotować, lecz przed gotowaniem pokrywy zalać gipsam. Podając, rozgrzać puszkę w gorącej wodzie, poczem wyjąć szparagi na półmisek i polać masłem z bułeczką. Rozgrzewając w słojach, wstawić słoje w garnek z zimną wodą i podłożywszy szmatkę pod dno słoika, postawić na ogniu.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Minister dr. Biliński przybył wczoraj pociągiem specjalnym do Serajewa. Powitali go na dworcu najwyżsi dygnitarze krajowi, prezydent Sejmu, naczelnicy władz, urzędnicy i liczne deputacje. P. Minister przywitał wszystkich bardzo serdecznie. W przemówieniu do duchowieństwa wyraził ubolewanie z powodu, że nie ma wśród niego reprezentanta Kościoła katolickiego, którego jest wiernym synem. (Arcybiskup Stadler nie zjawił się z powodu zatargu z Rządem).

Po godzinie udał się P. Minister z rodziną i świtą do Ilidze, gdzie zamieszkał.

— Izba panów Sejmu pruskiego przyjęła wczoraj prawie jednomyślnie ustawę o wzmocnieniu niemieckiego stanu posiadania.

— Królestwo bułgarscy z następcą tronu ks. Borysem i ks. Cyrylem, prezydentem ministrów Geszowem i świtą przybyli wczoraj do Poczdamu.

Na wczorajsze powitanie królestwa bułgarskich w Poczdamie zjawił się na dworcu cesarz z książętami. Królestwo zamieszkał w nowym pałacu w Poczdamie.

Wieczorem odbył się obiad na cześć rodziny królewskiej bułgarskiej.

— Komisja rosyjskiej Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie, przyjęła już 130 artykułów ustawy. Rozpatrywanie kwestyj spornych, jak sprawa języka biurowości, kontroli nad władzami samorządowymi i t. d., odroczone na razie.

— Pisma rosyjskie utrzymują, że minister wojny Suchomlinow ustąpi w dniach najbliższych.

— Pisma rosyjskie wyrażają przypuszczenie, że obrady obecnej Dumy nie wytrwają do dnia 22 b. m., t. j. dnia urzędowego jej rozwiązania z powodu wyjazdu wielu posłów z Petersburga. Na ostatnim posiedzeniu brak było tylu posłów, że obawiano się, iż nie zbierze się należyty komplet.

— *Köln. Ztg.* donosi w telegramie z Berlina, że nieprawdziwe są wiadomości z Paryża, jakoby Włochy miały ze swymi sojusznikami spory co do obsadzenia wysp tureckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Otwarcie Wystawy architektonicznej.

Kraków, 8 czerwca. Dzisiaj w południe odbyło się uroczyste otwarcie „Wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodem“ na Błoniach, obok parku Jordana. W otwarciu wzięli udział: Protektor Wystawy Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, J.E. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, prezydent Leo, delegat Namiestnika Fedorowicz, Biskup Nowak, poseł Jaworski i i. Komitet Wystawy. Pierwszy przemówił prezes Wystawy Józef Horoszkiewicz, wspomniawszy o znaczeniu wystaw dla budzącego się ruchu budowlanego i budowy praktycznych a pięknych mieszkań. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przemówił w te słowa: „Z największą radością przyjąłem protektorat nad wystawą, cieszyłem się bardzo, że mogłem z powodu opóźnienia jej otwarcia osobiście przybyć. Życzę wystawie pomyślnego wyniku ogłaszam ją za otwartą.“ Najd. Arcyksiążę przeciął wstęgę, zamykającą wstęp na Wystawę, poczem nastąpiło zwiedzanie jej.

Kraków, 8 czerwca. W otwarciu wystawy architektonicznej wzięli udział: ksiądz Biskup Sapieha, ks. Biskup Nowak, ks. prałat Wądołny, księżna Dominikowa Radziwił-

łowa z Balic, hr. Stanisławowie Tarnowscy, Henryk Sienkiewicz z żoną, Zdzisław hr. Tarnowski, Stanisław hr. Wodziecki z żoną, Antoni hr. Wodziecki, poseł Wł. Leopold Jaworski z żoną, panna Fedorowiczówna, siostra delegata, prezydent dr. Leo z żoną, wiceprezydent miasta Szarski z żoną, liczne grono radnych, z tych wielu z żonami, b. rektor Uniwersytetu Morawski z żoną, naczelnicy władz i wielu znanych zaproszonych osób.

Na głównym placu między pawilonem a teatrem, ustawiła się orkiestra 1 p. p. i odegraniem „Hymnu ludowego“ dała znak przybycia Najd. Arcyksięcia.

Przed pawilonem oczekiwali Najd. Arcyksięcia prezes wystawy rada Dworu Horoszkiewicz z członkami komitetu wystawy i deputacja załogi krakowskiej, złożona z generałów i pułkowników pod wodzą marszałka polnego porucznika Kuka w zastępstwie nieobecnego w Krakowie komendanta korpusu.

Najd. Arcyksiążę przybył w mundurze admirałskim; towarzyszyli Mu J.E. Pan Namiestnik Bobrzyński, delegat Fedorowicz, oraz księżta Dominik, Hieronim i Franciszek Radziwiłłowie, księżna Hieronimowa, córka Najd. Arcyksięcia, z powodu stanu swego zdrowia nie wzięła udziału w uroczystości.

Po przywitaniu się z prezesem wystawy i deputacją wojskową, Najd. Arcyksiążę w otoczeniu wojskowych i członków komitetu przeszedł przy dźwiękach „Hymnu ludowego“ do głównego pawilonu, zapelnionego gośćmi i dokonał otwarcia wystawy.

Pierwszy przemówił prezes Horoszkiewicz. Podziękował Najd. Arcyksięciu za przyjęcie protektoratu i uświetnienie swą obecnością aktu otwarcia wystawy. Podniósł znaczenie wystawy i wskazał, że spotkała się ona z bardzo życzliwym poparciem Rządu, miasta Krakowa i kraju, a szczególnie P. Marszałka kraju St. hr. Badeniego, honorowego prezesa wystawy. Zakończył prośbą, skierowaną do Najd. Arcyksięcia, o otwarcie wystawy.

Najd. Arcyksiążę-Protektor Karol Stefan odpowiedział po polsku.

Następnie prezes Koła polskiego i prezydent miasta dr. Leo wzniosł okrzyk na cześć Najd. Arcyksięcia, który zebrani powtórzili.

Najd. Arcyksiążę przeciął wstęgę i przeszedł na plac wystawy. Przy zwiedzaniu jej interesował się żywo wszystkim, nie szczędząc słów uznania komitetowi i twórcom wystawy. Podczas zwiedzania przygrywała orkiestra.

Kraków, 8 czerwca. Dziś o 9 rano rozpoczęła się konferencja wycieczki eksporterów zach. miast austr., bawiącej w Krakowie, z przemysłowcami okręgu krak. Izby handlowej. Przybyło około 30 przedstawicieli firm z próbkami, przeważnie z działów: koczarystwa, przemysłu reprodukcyjnego, drzewnego, tkackiego i chemicznego. Konferencja dała wynik dodatni, gdyż zawarto szereg transakcyj. Dziś po południu grono eksporterów zwiedzi Izbę handlową.

Wiedeń, 8 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie godności tajnego radcy członkowi Izby panów, właścicielowi dóbr Augustowi Gorayskiemu.

Najd. Pan zamianował starszego bibliotekarza Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie prywatnego docenta dr. Bolesława Mańkowskiego, dyrektorem Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.

Wiedeń, 8 czerwca. P. Minister oświaty zatwierdził uchwały kolegiów profesorskich, mocą których: dr. Juliusz Kleiner został docentem przyw. historii literatury polskiej, a dr. Jan Nowak docentem geologii i paleontologii na wydziale filoz. Uniwersytetu we Lwowie, Andrzej Gawroński zaś docentem filologii indyjskiej na Uniwersytecie krakowskim.

Stan rzeczy na Węgrzech.

Budapeszt, 8 czerwca. Hr. Tisza otrzymał następujący telegram: „Do p. hr. Stefana Tiszy. Mego rzezywistego radcy tajnego. Budapeszt Sejm. Wiedeń, 7 czerwca godz. 8 min. 30 wieczorem. Z żywym ubolewaniem dowiedziałem się o zamachu, wymierzonym przeciw Panu i cieszę się z serca, że Wszelchmoeny ustrzegł Pana.“

Franciszek Józef, w. r. Budapeszt, 8 czerwca. Członkowie opozycji zebrali się już o godzinie 9 rano i przybyli zbiorowo do Sejmu. Wydaleni posłowie pozostali na razie w kuloarach.

O godzinie 10 minut 30 przybył prezes hr. Tisza celem zagajenia obrad. W tej chwili wybuchły hałasy. Jak zwycajał od dni kilku weszło do sali kilku wykluczonych posłów, zaplanowała dzika wrzawa przy pomocy różnych instrumentów muzycznych. Opozycja wygrała Tiszy pięściami zwłaszcza stojący na czele p. Hock i obaj hr. Karolyiowie.

P. Hock rzucił się ku trybunie prezydenta, lecz zatrzymali go inni posłowie.

Po 5 minutowej wrzawie prezydent Tisza opuścił swe miejsce, wśród okrzyków: „Precz!“ z ław opozycji.

Budapeszt, 8 czerwca. Gdy przewodniczący znowu zjawił się w sali ustąpiła nieco wrzawa. Po upływie 20 minut przybyła policja i uczyniła kordon między prawicą a lewicą. Funkcjonariusz policji odczytał nazwiska 69 posłów, wzywając ich do opuszczenia sali. Posłowie oświadczyli, że ustąpią tylko wobec przemocy. Kiedy Pawlik położył rękę na ramieniu posła, opuściła opozycja po kolei salę. Ostatni wyszedł poseł Rath, wołając pod adresem hr. Tiszy: „Łajdak!“ na co prawica odpowiedziała okrzykami oburzenia. Następnie otworzył hr. Tisza posiedzenie.

Zamach na bana Cuvaja.

Zagrzeb, 8 czerwca. Słuchacz praw Jukie strzelił do bana Cuvaja, jadącego samochodem, ale go nie zranił. Rada banostwa Hervoic został lekko zraniony. Napastnik rzucił się do ucieczki, podczas niej zastrzelił jednego policyanta, zranił dwóch urzędników policji. Osoby sięgające zraniły też Jukica lekko. Po ujęciu go, przyznał się do spełnienia zamachu. Jukie urodził się w Bośni.

Łódź, 8 czerwca. (*Tel. przyw.*) Policja aresztowała 15 Maryawitek, które swym fanatycznym zachowaniem się wobec duchownych Maryawickich wywołały zbiegowisko.

Liwadja, 8 czerwca. Carstwo odjechał okrętem „Standard“ do Sewastopola.

Berlin, 8 czerwca. W pruskiej Izbie panów podczas wczorajszej dyskusji nad ustawą o wzmocnieniu posiadłości niemieckiej przemawiał Ballestrem przeciw ustawie i powiedział, że naród polski nie jest wrogiem Niemców, lecz raczej agitatorzy.

Ustawę popierał minister rolnictwa Schorlemer oraz minister Studt. Książę Hatfeld wystąpił za ustawą widząc w niej środek do wyparcia obcych robotników, skoro się niemieckim robotnikom ułatwi nabycie ziemi. St. prezydent Damm zauważył, że u Polaków germanizacja jest równoznaczna z protestantyzacją, należy unikać pogłębiania różnic między protestantami a katolikami. Hr. Obersdorf oznajmił, że jest przeciwnikiem ustawy, która umożliwi wszelką samowolę. Rząd nie powinien kierować się względami wyznaniowymi. Polityka antypolska w Prusach szkodliwa jest także ze względu na stosunek do Austrii, która ma bardzo liczną ludność słowiańską. Wreszcie za ustawą przemawiał Rheinbaben.

Berlin, 8 czerwca. W dyskusji w Izbie panów Sejmu pruskiego nad ustawą o „wzmocnieniu posiadłości niemieckich“ przemawiali z Polaków Skórzewski i Żółtowski.

Skórzewski stwierdził, że rząd ma obowiązek popierać dobro i rozwój wszystkich kół ludności, ustawa obecna sprzeczna jest z tem zadaniem rządu. Polityka antypolska jest absurdem. Nikt z Polaków nie myśli o oderwaniu się od Niemiec. Prześladowani odsuwają się, także prześladowani pierwsi chrześcijanie prowadzili w katakumbach życie dla siebie.

Hr. Żółtowski wywołał, że przedłożenie nie da się pogodzić z prawami ludu. Polityka antypolska w Prusach wywołuje coraz większe oburzenie i rozgoryczenie.

Londyn, 8 czerwca. Robotnicy transportowi poczynili przygotowania do strajku narodowego.

Waszyngton, 8 czerwca. Sztab generalny przygotował wyprawę 5000 żołnierzy na Kubę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 639.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 834.50, Akcje Anglobanku 329.25, Akcje Unionbanku 609.—, Akcje Länderbanku 527.25, Akcje Bankvereinu 530.25, Akcje Bodencredit 1240.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 702.—, Akcje kolei państwowych 727.50, Akcje kolei Południowej 101.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5045.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 969.50, Akcje Rima Muranyi 766.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3131.—, Akcje Fabryki Broni 982.—, Akcje Turckie tytoniowe 351.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 770.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9. - 452. - Telefon - 452. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Dr. K. Podlewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

FRANCENSBAD Dr. Stanisław PRZYBYLSKI b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel“ wejście od Kirchenstrasse.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

Świeżo opuścił prasę: „Rok Słowackiego“ Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo - s. 393 Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, - stanowiąc może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości. Cena 4 korony. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kieparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, ślamianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zбираją meble do naprawy - naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa dnia 8 czerwca 1912. HOTEL GEORGE'A. Fp.: M. hr. Łoś z Czystek, A. Skibniewski z Hliboki, Z. Mochnacki z Toustolugu, K. Łępkowski z Sambora, K. Agopsowicz z Trofanówki, W. Gniewosz z Kent, M. Lisowiecki z Ohłopie, J. Starowieyski z Krakowa. HOTEL EUROPEJSKI. P. T. Lisicki z Rosyji.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. It lists various financial instruments and their current market prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)', 'E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', and 'F. Logy'. It details government and railway debt obligations.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Obligacje indomaisacyjne', 'F. Kasa publiczna pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'I. Logy'. It covers various types of bonds and exchange rates.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Woksy', and 'N. Woksy'. It lists shares of banks and industrial enterprises.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2965/11 (6) (6987 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Lewiego Kerna odbędzie się dnia 8 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacja realności obj. lwh. 646 gminy Bohorodczany. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6567 kor. Najniższa cena wynosi 3283 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodczany, dnia 15 maja 1912.

znajduje się dom mieszkalny budowany z gliny o 2 pokojach i sieni, nadto śpiżnicę i stodoła oraz parc. gr. l. kat. 432, 434/2, 1501/1, 2056/2, 2056/3, 2057/1, 2161/1 i 2487 o obszarze 34.144 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew oraz zasianej pszenicy i żyta. Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 7183 kor. (słownie siedem tysięcy sto osmdziesiąt trzy korony). Najniższa cena wynosi 4788 kor. 66 hal. (słownie cztery tysiące siedemset osmdziesiąt osm koron i 66 halerzy), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 24 kwietnia 1912.

odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacja: a) realności lwh. 932, b) 979, c) 935 ks. gr. gm. Bukaczowce. Nieruchomości te są ocenione, a to: ad a) na 8100 kor., ad b) na 7200 kor., ad c) na 2925 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 5400 kor., ad b) 4800 kor., ad c) 1950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 3 maja 1912. (6982 3-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem. Licytacje: Poniedziałek 10 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, kapelusze, towary żelazne, korzenne i kolonialne, urządzenie sklepowe, towary cukrowe, urządzenie kawiarni, futra, bilard i meble. Wtorek 11 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary kolonialne, wódki, wina, bilard, urządzenie kawiarni, kowalowności, dywaniki perskie,

maszyna do pisania, dywany, obrazy i meble. Sroda 12 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: futro, lampy, krajobrazy, paleto, zegar i meble domowe. Czwartek 13 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała, dywany, zegar, dywany, maszyna do pisania i różne meble domowe. Piątek 14 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, pianino, fortepian, gramofon, gitara, makata, skrzypce i meble domowe. Sobota 15 czerwca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna „Primus“, maszyna do szycia, lampa, aparat do piwa, psy białe, suknie ze stanikami, garderoba męska, bawełna, kaftany trykotowe, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 3 czerwca 1912 L. cz. E. 264/12 (9) (7081 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Juliusza Cukiera, zastąpionego przez adw. dr. Thona w Żółtkwi, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja: a) realności obj. lwh. 356 gm. Żółtkiew I. cz.,

b) 1/2 realności obj. lwh. 704 gm. Winniki,

c) realności obj. lwh. 479 gm. Winniki wraz z przynależnościami real. ad a), składającymi się z ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 356 gm. Żółkiew na 6039 kor., b) 1/2 realności lwh. 704 gm. Winniki na 493 kor., c) realność lwh. 479 gm. Winniki na 111 kor., przynależności zaś realności ad a) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3562 kor. 67 hal., ad b) 328 kor. 67 hal., ad c) 74 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedana.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 306/12 (6) (7024 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pesi Karniol odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja 1/2 lwh. 118 gm. Szczerowice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 87 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 43 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 274/12 (8) (7025 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie filii w Brodach, zastąpionej przez jej Dyrektora, odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 114 Strzeżmiele wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1402 kor.

Najniższa cena wynosi 934 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 17 maja 1912.

L. VIII. b. 1811/30 (7091 2-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów budowlanych do robot ochronnych Krakowa przed powodzią Wisły w latach 1912 do 1916, tudzież wykonania koniecznych budowli regulacyjnych na Wiśle w km. 74-100 do 78-000, rozpisuje się niniejszym publicznym przetarg.

Przedmiotem dostawy ma być:

1. 241-74 m.³ drzewa miękkiego (sosnowego i jodłowego),
2. 2020 m.³ ciosów i kamieni okładziniowych,
3. 12.000 sztuk beczek cementu 4200 kg.,
4. 12.000 m.³ kamienia łamanego do wykonania bruków,
5. 22 525 m.³ kamienia łamanego łącznie z wykonaniem budowli regulacyjnych na Wiśle w km. 74-100-78-000.

Warunki dostawy szczegółowe i ogólne wraz z szczegółowymi wykazami zapotrzebowanych materiałów są wyłożone do prze-

glądu interesowanych w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Wisły w Krakowie w godzinach urzędowych do dnia 18 czerwca 1912. W tym samym biurze mogą otrzymać też mający chęć oferowania, bezpłatnie przepisane wzory ofert.

Oferty sporządzone na każdą z tych powyższych dostaw z osobną, ściśle według przepisane wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę w wadya: ad 1. 700 kor., ad 2, 3, 5. 5 prc. oferowanych całkowitych sum, ad 4. 3000 kor., w gotówce, lub papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, a nie przekraczającego ich nominalnej wartości, mają być wniesione do wyżej wspomnianego biura, najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 18 czerwca 1912. Oferty wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 31 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

L. Nam. IX. b) 525 (6974 2-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w jarosławskim okręgu budownictwem w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawie się mającego wynoszą 4780 m³ po potrąceniu kosztów transportu kolejną pokrywanym w drodze własnego zarządu kwotę 51.339 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stacy odbiorczą, oraz kilometry, których oferta dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie pokazać datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwoju materiału dostarczanego kolejną z poszczególnych stacji kolejowych po gościniec i placach składowych, salichtowania, względnie tłuczenia, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Totsamo dotyczy ofert co do samego rozwoju z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacji kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 24 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 533/12 (3) (6957 3-3) Edykt.

Na żądanie Maryany Smoleń, odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 licytacja połowy realności lwh. 289 gm. Pisarzowa.

Cena szacunkowa wynosi 3060 kor. 94 hal.

Najniższa oferta wynosi 2040 koron 31 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

O. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 1347/11 (7131 1-3) Zobowiązani Berisch Grosser i Sosie Grosser w Skalfacie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Vogelbauma w Skalfacie odbędzie się dnia 10 lipca 1912 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności whl. 266 i 2023 ks. gr. gm. Skafat wraz z przynależnościami, składającymi się z płota i kilku drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 3610 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1817 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II Skafat, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 135/12 (7) (7118 1-3) Dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacja a) realności whl. 348-349, b) whl. 355, c) whl. 356 i d) realności whl. 357 ks. gr. gm. Kołokolin wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanymi.

Nieruchomości te są ocenione a to: realność ad a) wraz z przynależnościami na 20186 kor. 25 hal., realność ad b) na 634 kor. 50 hal., realność ad c) na 481 kor., realność ad d) na 1723 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 13457 kor. 50 hal., ad b) 423 kor., ad c) 320 kor. 67 hal., ad d) 1149 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej

O. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 585/12 (6) (7119 1-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacja a) realności whl. 296 i b) 9/5 części realności whl. 447 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomości te są ocenione a to: realność ad a) na 7330 kor., ad b) na 5757 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3665 kor., ad b) 2878 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej O. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 569/12 (7) (7116) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Grossa w Tarnopolu odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacja połowy realności whl. 381 gm. kat. Proniatyn, składającej się z parceli budowl. 1. 36/2 ze znajdującymi się na tejże parceli budynkami wraz z przynależnościami, składającymi się z częstokołu i 14 drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona za 80 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 58 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów z licytować się mającej połowy nieruchomości.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 369/12 (11) (7121) Edykt licytacyjny.

Na żądanie F-my Neumaan et Co w

Białej, zastąpionej przez adw. dr. Daniela Grossa w Białej odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Oczkowskiego licytacja realności 1. lwh. 100 i 2. 324 gm. Trzebinia Ludwika i Wandy małż. Helbinów własnych wraz z przynależnościami, składającymi się jak w protokole oszacowania z 22/4 1912 E. 369/11/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 22.542 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 11.271 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Chrzanów, dnia 21 maja 1912.

L. cz. E. 870/12 (7) (7122) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Ornsteina, kupca w Chrzanowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Oczkowskiego licytacja 1. 1/2 realności lwh. 61 gm. Chrzanów, 2. 623/5760 części lwh. 498 gm. Chrzanów, 3. 1/2 realności lwh. 712 gm. Chrzanów, 4. 1/2 części realności lwh. 1149 gm. Chrzanów, 5. 1/2 realności lwh. 1170 gm. Chrzanów, 6. 1/2 realności lwh. 1944 gm. Chrzanów wraz z przynależnościami, składającymi się jak w protokole oszacowania z 10 kwiet. 1912 l. cz. E. 870/12/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 4873 kor. 65 hal., ad 2. 416 kor. 94 hal., ad 3. 291 kor. 45 hal., ad 4. 65 kor. 10 hal., ad 5. 206 kor. 19 hal., ad 6. 675 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3.249 kor. 10 hal., ad 2. 277 kor. 96 hal., ad 3. 194 kor. 30 hal., ad 4. 43 kor. 40 hal., ad 5. 137 kor. 46 hal., ad 6. 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Chrzanów, dnia 12 maja 1912.

L. cz. E. 1868/11 (4) (7133) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja a) realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Bódzanów, b) realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Zakrzów stanowiących gospodarstwa rolne, bez budynk w.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na kwotę 1000 kor., ad b) na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi zatem co do realności: ad a) 667 kor., ad b) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E. 175/12/13. (7115) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla P-kornego i Michajła Kisia, gospodarzy w Hołbczu, zastąpionych przez adw. dr. Terleckiego odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja połowy realności objętej whl. 292 gminy Brzezany Jana Szczerekiego własnej, składającej się z domu przy bocznej ulicy rzeźnickiej pbud. 981/1 i parceli gruntowej 3069/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2198 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 1099 kor. 07 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstała, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeźny, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 567/12 (10) (6995)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieł. Mirona Balasa, zastąpionego przez opiekuna Jacka Balasa w Harbuzowie odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja 1/6 części realności obj. lwh. 45 ks. gr. gm. Harbuzów wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych d. zew. owocowych, kon. a i krowy.

Część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 683 kor. 30 hal., przynależności zaś na 94 kor.

Najniższa cena wynosi 518 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstała, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 1893/11 (26) (7022)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja realności lwh. 723 gm. Czerhanówka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3900 kor.

Najniższa cena wynosi 1950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. E. 1451/11 (11) (7168 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 3 licytacja realności lwh. 116 kg. Tuczapy, składającej się z posiadłości obszaru 5 ar. 43 m.² gruntu obszaru 1 ha. 87 ar. 64 m.² dalej z chaty, szopy, 26 drzew owocowych i leśnych.

Nieruchomość ta oceniona jest wraz z przynależnościami na 4485 koron, poniżej tej ceny szcunkowej, która zarazem jest ceną najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Cena przetargu uzyskana powinna być w sądzie tut. złożona do dnia 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Każdy chęć kupna mający bez wyjątku ma złożyć wadium w wysokości 450 kor.

Wierzytelom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności za-
intabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążyące podatki, należności skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. V. 1677/11 (13) (7161 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sokolija, odbędzie się dnia 20 czerwca 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wy-

mienionym, w biurze Nr. 92 Stanisławowie licytacja realności lwh. 1032 ks. gr. gm. Stanisławów stanowiącej zakład przemysłowy dla wyrobu maszyn i odlewania żelaza składający się z 5 budynków murowanych, między tymi jest jeden mieszkalny i dwóch budynków drewnianych z nich jeden mieszkalny, komórek i wychodków stojących na p. 879, 880/1, 880/2 i gr. 788 i 789 obszaru 3396 m. wraz z przynależn. składającymi się z motoru i maszyna do tego przedsiębiorstwa potrzebnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 63.000 kor., przynależności zaś na 28.000 koron.

Najniższa cena wynosi 45.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Przedłożone warunki zatwierdza się z tem, że najniższa oferta wynosi 45.500 koron, a wadium 9100 koron, tudzież, że służebność na rzecz Ja a Serbeńskiego pozostaje przy hipotece.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Stanisławów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E. 281/12 (7) (7175 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Zabiu licytacja realności objętej lwh. 918 ks. gr. gm. Zabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, oceniona jest na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 19 maja 1912.

L. cz. E. 849/12 (7169)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Czajki, Kazimierza Plichewicza i Antoniego Barana w Chłopach, odtądzie się dnia 2 lipca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja: 1. realności obj. lwh 1576, 2. połowy lwh. 1562 i 3. 1/4 części lwh. 1509 gm. Chłopy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 309 kor. 75 h., ad 2. 233 kor. 40 h., ad 3. 148 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 206 kor. 50 h., ad 2. 155 kor. 60 h., ad 3. 98 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa i b ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstała, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 25 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 594 (6983 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje po myśli § 25 ord. not. do kaucji notaryalnej p. Artura Tyszeckiego z powodu jego urzędowania jako substytutu c. k. notariusza w Przemyślu, ażeby

swoje roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego czasu bez względu na ich roszczenia, nastąpi zwolnienie powyższej kaucji z pod wezwa kaucyjnego i zwolnienie na jej wydanie uprawnionemu.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 3 czerwca 1912.

(6996 3-3)

Ogłoszenie.

Dnia 25 maja 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Brunona Jana 2 im. Pokornego i dr. Lazara Prinza obu z siedzibą we Lwowie i dr. Mojżesza Rosenkranza z siedzibą w Kosowie.

Adwokat dr. Celestyn Tyger zgłosił zamiar przesiedlenia się z Kałusza do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 31. maja 1912.

L. cz. C. I. 295/12 (1) (7067 2-3)

Edykt.

Przeciw Franciszce Popów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie prz. z Mikołaja Filipczuka pozew o zapłatę 215 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Franciszki Popów ustanawia się p. adw. dr. Seretha w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Popów w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 maja 1912.

L. 642 (7084 2-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Jezajasz Gottlieb przesiedla się z Rymanova do Jasła.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1912.

L. 639 (7036 2-3)

Ogłoszenie.

Dr. Maksymilian S h f f wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Rymanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. E. VII. 716/12 (7162)

Edykt.

P. Ani-li Grzegórzko, Salomonowi Feiterowi, Bronisławie Turskiej, Szaji Grzyb, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnowie przeciw Michałowi i Anieli Grzegórzkom w Zgłobicach o 300 kor. 42 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 2 maja 1912 liczb. czynności E. VII. 716/12 (1), którą dozwolono licytacji realności gminy Zgłobice Grzegórzków własnej. Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Finka dla pierwszej, a dla reszty trzech adw. dr. Ehrenfreunda.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 24 maja 1912.

L. cz. C. VI. 250/12 (1) (7164)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Tiunowi synowi Wintona z Belejowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Mychajła Steblaka z Belejowa pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Tiuna syna Wintona ustanawia się p. dr. Hausmana adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura-
randa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 17 maja 1912.

L. cz. Cw. 1839/12 (2) (6918)

Edykt.

Przeciw Natanowi Eilbaum, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Natana Frej kupca w

Dobromilu pozew o 1000 kor. i 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty Cw. 1889/12 (1)

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Markusa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stryj, dnia 30 maja 1912

L. cz. Cw. 1440/12 (1) (6794)

Edykt.

Przeciw Natanowi Bandler, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Henryka Pollaka pozew o 3000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Natana Bandlera ustanawia się p. dr. Rawicza adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Natana Bandlera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 12 maja 1912.

L. cz. Cw. 1916/12 (1) (6917)

Edykt.

Przeciw Natanowi Eilbaumowi ze Stryja, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Pinkasa Epsteina pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 340 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Schindlera adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stryj, dnia 31 maja 1912.

L. cz. Cw. 1153/12 (2) (6796)

Edykt.

Przeciw Natanowi Bandler i Chaimowi Herschowi Falk, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez ludowe Towarzystwo pożyczkowe w Bursztynie pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Natana Bandlera i Chaima Herscha Falka ustanawia się p. dr. Reicha adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Natana Bandlera i Chaima Herscha Falka w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 maja 1912.

L. cz. Cw. 800/12 (1) (6810)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Trambowlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Sanie Landau pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 26 kwietnia 1912 Cw. 800/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Trambowlera ustanawia się p. dr. Fränkla adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura-
randa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 26 kwietnia 1912.

(7142 1-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Józef Ringel zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Bukowskiej.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. Prez. 15.570 (7092 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Jan Kanty Krupński c. k. notaryusz w Samborze wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 kwietnia 1912 l.

G. Zl. Firm. 327 Rg. A. I. 355/12 (8554)
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg, Akademicka 18.
Firmawortlaut: „C. Asch et Sons“.
Betriebsgegenstand: Handel mit künstlichen Zähnen und Zahnärztlichen Begleitern.
(Gesellschaftsform: offene Gesellschaft.
Persönlich haftende Gesellschafter (G)
William Henry Ash, Claudius James Ash, Percy Claude Matwick Ash, Joseph Tempert Ash, Kaufleute in London (England).
Zweigniederlassung (Z. N.) der in Berlin mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.
Betretungsbesugt: ist Paul Schulz Kaufmann in Wien, dem die Procura gleichzeitig erteilt wurde.
Firmazeichnung (F. Z.) unter dem Firmawortlaute der Name des Procuristen.
Procura erteilt dem Paul Schulz.
Datum der Eintragungen: 2 März 1912.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, den 24 Februar 1912.

L. cz. Firm 451 Stow. III. 252 (6998)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Galicyjski Bank kupiecki, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Zastępca dyrektora Gustaw Hawranek umarł.
2. W jego miejsce zastępcą dyrektora wybrany Kazimierz Skibałewski, inżynier we Lwowie.
Data wpisu: 14 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. Firm. 580 Stow. II. 14 (6999)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo zalickowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Na walnem Zgromadzeniu dnia 28 lutego 1912 uchwalono zmianę względnie uzupełnienie § 1 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Blicharski, Waleryan Struszkiewicz, Antoni Nartowski.
Członkowie dyrekcji wybrani: ponownie ci sami.
Data wpisu: 29 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 marca 1912.

L. cz. Firm. 170/12 Stow. II. 268 (5546)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Chyrów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Chyrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Spar- und Kredit-Verein in Chyrów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: 6 lutego 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa:
a) udzielenie członkom gotowych pieniędzy na tani procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa; udzielenie członkom kredytu może nastąpić na weksle, rymesy na faktury z podkładem lub bez podkładu, na otwarte pretenzye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem,
b) eskont weksli członków i reeskont tych,
c) przyjmowanie od członków lokacji na rachunek bieżący (conto corrente), wkładki do oprocentowania (wkładki oszczędności) i depozytów za prowizją.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja składa się z dwu członków i 1 zastępcy. Na pierwszym zgromadzeniu zostali wybrani: Izak Fränkel, kupiec w Dynowie, Juda Herz, kupiec w Tarnowie, członkami dyrekcji i Juda Spatz, kupiec w Dynowie, zastępcą dyrektora.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj członkowie dyrekcji.
Ogłoszenia umieszcza się w lokalu stowarzyszenia i w jednym z dzienników lwowskich.
Udziały członków: 50 koron.

Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości udziału.
Data wpisu: 4 kwietnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23 marca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 11/12 (1) (7146 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ruchli P. Riberger, współwłaściciela realności w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiat. i Naczelnika Sądu powiat. P. Henryka Bułowskiego w Brzesku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Piotra Górskiego, adw. kraj. w Brzesku. Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 1 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 maja 1912.

L. cz. S. 1/12 (1) (7157 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hirscha Neumana, kupca i właściciela realności w Przemyslu, obecnie z miejsca pobytu nieznanego, przez kuratora adw. dr. Józefa Scheinbocha zastąpionego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Jana Niemejńskiego, adw. w Przemyslu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 18 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy

i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyslu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 15 maja 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (7145 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Perlbergera niezarejestrowanego kupca w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię, o powiatowego i naczelnika sądu powiatowego p. Henryka Bukowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Władysława Cygę, adwokata kraj. w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 1 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 maja 1912

L. cz. S. 10/12 (1)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salemona Perlbergera niezarejestrowanego kupca w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiatowego i naczelnika sądu powiatowego p. Henryka Bukowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Salema Schachnę (Stefana) Herschthalę adwokata w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 1 lipca 1912 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym

wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 18 maja 1912.

L. cz. S. 5/12 (1) (7056 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Melzera i Michela Melzera nieprotokółowanych kupców w Kołomyjach.

Komisarzem konkursowym mianuje się radcę Sądu kraj. Henera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyjach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 lipca 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyjach lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31 maja 1912.

L. cz. S. 10/12 (5) (7052 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Reginy Moser w Czortkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Bronisława Swiderskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Brunsteina adwokata w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7 czerwca 1912 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 22 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 21 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 25 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo ilustrowane polskie.

Tygodnik Ilustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze ilustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weysenhoffa, Bartkiewicza, Ródziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera i w. i.**

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Danilowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janakowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Ilustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“
(Serya II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Eremana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowsy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

CASINO de PARIS.

Program od dnia 1 czerwca. Przez kilka dni gościnny występ słynnego kabaretu wiedeńskiego „Fledermaus“ z całym ensemblem i Leną Deveque, mistrzynią kabaretową na czele.

Prócz tego występ wybarwionych sił artystycznych: Elsa Schloss, śpiewaczka — Charly Charlotte, tancerka — Anny Trautman jako „Wiener Fratz“, — Fauna, śpiewaczka. — F. Relli, subretka — William Poole, amer. tancerz. — Jolanda, włoska śpiew. — M. Ferlin, subr. — M. Roland, śpiewaczka. — Lotte Lenert w swoim repertuarze i wiele innych atrakcyj.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



„Museum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rudy królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płonieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i pełnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać z awanturą. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmanna 9.

Ostrzega się przed naśladownictwem
Już wyszedł
KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie
Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Geny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.
Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — — —
W księgarniach. — — — — —
Biorach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — —
W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chłopek który czuje nieprzyjemny wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzucił szpitalem. Doświadczenie Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi srogiem. Działania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacyjne narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraja życia. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrogiem. Pachnący ludzie. Mania sanobójcza dziewcząt. Muzant c idealach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka ew ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnego demisnki. Pazienka zbudzona z letargu. Prąd do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przesłannienie. Sen. Słutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optykę i objaśnia w rozświetlanie gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie dwóch świat. Zmysł centralny. Zjawiska u naderających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie paują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie wie, kto ona co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko w zeznach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samymi zapachem. I t. d. i t. d.

Cena za gotówkę K. 2-10, za pobraniem 2-55. — Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmanna 9

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne. TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmanna 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

EMANATORYUM RADIOWE
à la Joachimsthal

w LUBIENIU koło Lwowa

Najsilniejsze wódy siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zaszła: Reumatyzm, artretyzm, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacjami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zaudera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkanie z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa od 15 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon między miastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr. Roman Klesk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Na biura obszerne
lokal do wynajęcia
od 1 czerwca. Jagiellońska 7. Wiadomość u dozorczy.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zastawiane (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zastawiane w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Szajbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Dr. Stanisława Warmkiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmanna 9.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy Juliana Józefowicza

perfumera w 4 kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny. Flakony w cenie kor. 3 i próbny kor. 1-20. W składach aptecznych P. Mikolascha i Sp. ul. Kopernika 1 i u A. Beacocka, ul. Kopernika 5 i w innych perfumeryach.

OGŁOSZENIE.

Dnia 13 czerwca 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika L. 1. 139-te losowanie listów zastawnych dawnej emisji w sumie Koron 71.400.
Z DYREKCYI GAL. TOW. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal.
Nr. II.	2 kor. — hal.
Nr. III.	2 kor. 30 hal.
Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
Melange cesarska Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtcm

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek I. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, oltarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobię malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

*Bilety wygotowane
Słoty składowe, Dyplomy i wszelkie roboty
Litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po
mierzenie jak najniższych cenach
Spółka Litograficzna - Litograficzny
Antoniego Jędrulaka
ul. Szwarcera, ulica Lindego 2-4.*

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halerzy, tłustym
petitom 4 halerzy.

4 Pokoje z przynależnościami. Koehano-
wskiego 52. Zaraz do wynajęcia.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lek-
cyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Ga-
licyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: „Edward U.
Technika, Lwów“.

Marki pocztowe. Kupuje wszystkie marki au-
stryackie i zagraniczne, al-
bumy z markami, płacę jak
najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki.**
Lwów, Karmelicka 6.

S Kąpiele Schandau
Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła
żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu
węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświet-
lenie elektryczne, gazowe, wodociągi, place do Lawn-Tennisu i krokietu. — Codziennie
koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tew. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Billińskiej, Gieshüblerskiej, Selter-**
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 1 kupon 7 koron
3'10 metrów długości 1 kupon 10 koron
wystarczy na komple- 1 kupon 12 koron
tne ubranie męskie 1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron
i kosztuje tylko 1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy kor. 20—, niemieckiej materya na narzutki, lodony turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE MOR.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najniższe zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Zródła żelazne ze znaczną czynnością radium, kwas węglowy, bogate kąpiele stalowe, wzmacniające kąpiele borowinowe, racjonalna kuracja wodolecznicza i mleczna (kefir, kumys i t. p.) w Karpatach bukowińskich, stacja kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 12 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa.

Telefon międzymiastowy.
Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapia, elektryka i kąpielami świetlnymi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza, higieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratorium i instytut Röntgena. Pawilon izolowany — wodociągi górskie, kanalizacja, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, hala automobilowa, 3 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolicy rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych, eksudatach. — Prospekty bezpłatnie. — Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy ces. radea Dr. ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisji zdrojowej w Dorna-Watrze.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można

pością i przez korespondencję.

Używane sztuczne zęby, precyzoza, także zastawione, kupuje płacąc najlepiej.
Strauch. Jubiler. Lwów.
— Karola Ludwika 29. —

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 16.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzielnicy. **KALECZA 6. I. p.**